

№ 205

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dop. list. 4.20 gr
Odnos. do dom. 30. g

Z przes. poczt.

Mies. z dop. list. 5.25 gr
Poza Łódź egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXX r.
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 66594.

Red. przyjmuje od 5—6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Czwartek, dnia 28 lipca 1927 r.

Fiasko konferencji morskiej w Genewie.

Przed wznowieniem sojuszu angielsko-japońskiego.

Rozdrażnienie delegacji amerykańskiej — Zagadkowe stanowisko Japonii — Uśmiech zamiast odpowiedzi.

Genewa 27 lipca (tel. wł.)

Sytuacja na konferencji morskiej w Genewie przedstawia się smętnie. Nikt nie wierzy, aby zamierzony traktat doszedł do skutku. Ze strony angielskiej widoczne są starania, aby doprowadzić do umowy w sprawie łodzi podwodnych, co do czego już przed kilku tygodniami nastąpiło porozumienie. Zależać ma na tym lordowi Cecilowi, aby mógł na jesiennej sesji, referując sprawę rozbrojeniową, wskazać na pewien postęp osiągnięty na konferencji trzech mocarstw.

Gibson jednak stoi na stanowisku, że bez układu w sprawie kłozowników, umowa o łodziach podwodnych nie ma wartości dla Ameryki. W tym stanie rzeczy idzie już tylko o datę, w której fiasko konferencji trwającej już od dni czterdziestu, będzie ostatecznie ogłoszone.

Następnym dyplomatycznym rozyciem się konferencji prawdopodobnie będzie wznowienie sojuszu angielsko-japońskiego i ochłodzenie stosunków pomiędzy Washingtonem z jednej a Londynem i Tokio z drugiej strony. Churchill ma jutro przemawiać w izbie gmin w sprawie sytuacji w Genewie.

Genewa 27 lipca (tel. wł.)

Wśród członków delegacji amerykańskiej i dziennikarzy amerykańskich ujawnia się coraz większe rozdrażnienie. Oczekiwano powrotu Cecila i Bridgemanna najpóźniej w sobotę. Dzienniki donoszą, że powrócą dopiero

ro wee czwartek, ale delegacja amerykańska nie otrzymała ani słowa zawiadomienia z Londynu od chwili wyjazdu lorda i admirała.

Cierpliwość Gibsona ma być wyczerpana, zwłaszcza, że japończycy utrzymują ciągły kontakt z Londynem, zachowują się zagadkowo i milczą wobec Amerykanów, odpowiadając na ich pytania zwykłymi ich obyczajem uśmiechami. Gibson miał zapytać, czy przypadkiem z kolei admirał japoński

Soito nie zostanie wezwany do Tokio dla zdania sprawy przed Mikadem ze stanu rzeczy w Genewie i nie będzie wymagał, aby Amerykanie czekali na jego powrót bezczynnie w Genewie.

Jeden z członków amerykańskiej delegacji miał oświadczyć, że według tego co się czyta w dziennikach, Anglicy wrócą z bardziej niemożliwymi dla Ameryki propozycjami, niż te jakie czynili przed wyjazdem.

Konferencja przywódców klubów sejmowych.

Stronnictwa domagają się będą zwołania sesji na wrzesień

Warszawa 27 lipca (tel. wł.)

Jak już donosiliśmy dnia 2 sierpnia ma się odbyć konferencja przywódców klubów poselskich w sprawie zwołania sesji sejmowej z inicjatywą poselskiej.

Dążenia klubów sejmowych będą skierowane w kierunku zwołania sesji nadzwyczajnej w początkach września. Program

prac nie został jeszcze ustalony.

W Ionie Sejmu poza chęcią uchwalenia ustaw samorządowych istnieją poważne zastrzeżenia co do innych spraw, na skutek czego nie należy przewidywać, aby znalazła się większość do umieszczenia na porządku obrad przyszłej sesji większej ilości spraw, m. in. zmiany ordynacji wyborczej.

Po rozmowie posła Patka z Cziczerynem.

Sowiety pragną politycznego i gospodarczego zbliżenia z Polską?

Moskwa 27 lipca (tel. wł.)

Wczoraj wieczorem rozeszła się pogłoska

o wstąpieniu posła Patka do Izby Radców, że konferencja ministra Patka z komisarzem Cziczerynem dała zadawalające wyniki.

Rząd sowiecki zdecydowany jest, podobno, wznowić rokowania o pakt polityczny i tem przygotować grunt do politycznego i gospodarczego zbliżenia z Polską.

Odzywają się wprawdzie wśród polityków sowieckich i głosy pesymistyczne.

Pesymiści ci twierdzą, że do zaktu o nieagresji nie dojdzie, że bieżące rokowania trzeba będzie odwrócić i zacząć od traktatu handlowego. Traktat jednak handlowy nie da żadnych korzyści dopóty, dopóki nie nastąpi zupełne wyrównanie stosunków politycznych między obu państwami.

O zniesławienie min. Miedzińskiego

Dziś zapadnie wyrok w sensacyjnej sprawie inż. Paulego

Warszawa 27 lipca (tel. wł.)

Jutro, o g. 10 zrana w sali I-ej sądu okręgowego przy ul. Miodowej rozważaną będzie sprawa inż. Paulego, oskarżonego o zniesławienie min. Miedzińskiego.

Jest to już drugi termin w powyższej sprawie, gdyż w pierwszym terminie sprawę odroczone wskutek wniosków obrony.

Przewodniczyć obrądom będzie sędzia

Grzybowski, do kompletu wchodzi sędziowie Brandt i Skawiński.

Obronę wnoszą adw. Niedzielski. W charakterze oskarżyciela publicznego wystąpi podprokurator Nissenson.

Na rozprawie zostało wezwanych 8 świadków, między innymi min. Miedziński i pos. J. Chaciński.

„Kurytarz gdański natęży się Polsce”

„Rewelacyjne”, a jednak znamienne oświadczenie niemieckiego pacyfisty

Berlin 27-7 (ate)

Znany przywódca pacyfizmu niemieckiego rektor pacyfistycznego tygodnika „Welt am Montag” Helmut Gerlach, ogłasza w organie niemieckiego ruchu pacyfistycznego „Die Friedenswarte” uwagi do dotyczące granic polsko-niemieckich. Zagadnienie to Gerlach ujmuje z punktu widzenia pacyfizmu. Artykuł Gerlacha jest odpowiedzią na artykuł profesora Feerstera zamieszczony w „Friedenswarte”. Gerlach stwierdza na początku, iż nie uważa aby utwórze kurytarza odpowiadało w zupełności zasadzie samostanowienia, jednak z drugiej strony dodaje, iż nigdy nie twierdził że obecny stan jest nie możliwy do utrzymania. Kurytarz, jako część byłej prowincji zachodnio-pruskiej łączący Poznańskie z morzem Bałtyckim złożony jest z obszaru o charakterze czysto polskim pozatem jednak posiada również obszary w których ludność jest mieszaną. Do obszarów o charakterze bezsprzecznie polskim zalicza Gerlach przedewszystkiem Kaszuby przy czem podkreśla że Kaszubom nie można odmówić przynależności do narodowości polskiej jak to przed kilku dniami uczynił na łamach „Berliner Tageblatt” Kurt Hiller. Byłoby to - oświadcza autor - podobnym nonsensem, jak odmawianie Bawarczykom prawa zaliczenia się do Niemiec, z tego jedynie powodu, iż używają innego dialektu niż Niemcy zamieszkałi w Berlinie. Kaszubi poczuli się zawsze do narodowości polskiej mówili po polsku czytali piśmi polskie i głosowali na polskie listy. O kręgi wyborcze: Nowe Miasto Kartuszy Starogard Toruń Gdynia i Tuchola wybierały polskich posłów i w dodatku olbrzymią większością. W końcu swego artykułu p. Gerlach który dosyć dużo miejsca poświęca Gdańskowi oświadcza iż z punktu widzenia

pacyfizmu miarodajnym jest dla niego iż krzywda wynikająca z wykreślenia granic nie powinna być skomponowana przez jakąś nową krzywdę. Układ podpisany przez Niemcy powinien być przez nie uważany za święty. W rokowaniach handlowych w interesie obu państw sprawy drażliwe niepowinny być poruszane.

Nowy rekord lotniczy.

14 i pół km. nad ziemią.

Nowy Jork 27.7. (aw)

Amerykański porucznik, Carlton, zdobył nowy rekord wysokości lotu, osiągając wysokość 14500 metrów. W chwili osiągnięcia tej wysokości pękły niespodziewanie cylindry w motorach, zmuszając lotnika do lądowania. Podczas lądowania cały aparat został doszczętnie zdruzgotany lotnik jednak szczęśliwym zbiegiem okoliczności wyszedł cało przy czem udało mu się ocalać aparat do mierzenia wysokości który jest dowodem pobicia rekordu.

Nacjonaliści niemieccy atakują Poincarego

W sposób bezwstydną za jego ostatnią mowę

Berlin 27-7 (aw)

Mowa Rajmunda Poincarego w Orchies spowodowała nową kampanję prasy nacjonalistycznej a zwłaszcza Eugenberg bezceremonjalnie atakującej Poincarego oraz zarzucającej mu iż dla złośliwego podjudzania opinii światowej przeciw Niemcom przypomina okrucieństwa rzekomo popełniane przez Niemców w czasie wojny. Natomiast praca iewicowa znacznie rozważniej odniosła się do wystą

wienia francuskiego premiera. Socjal-demokratyczny „Vorwärts” potępia nawet ostro wystąpienie Eugenbergowskiej „Nachtausgabe” przeciw Poincaremu, nazywając je bezwstydnym. Dziennik socjal-demokratyczny stwierdza iż reminiscencje wojenne Poincarego nie przyczyniają się do zbliżenia franko-niemieckiego, dodaje jednak iż między wierszami przemówienia Poincarego łatwo można wyczytać chęć pojednania.

Tragiczny wypadek na posterunku.

Przypadkowym wystrzałem zabił swego towarzysza broni

Kraków 27 lipca.

Wola Duchacka, pod Krakowem, była dzisiaj widownią tragicznego wypadku. Szeregowiec 20 p. p. Nowak, w czasie zmiany posterunku, wręczając zastępującemu go na stanowisku szeregowcowi Machonowi karabin francuski, spowodował wystrzał

który położył Machonia trupem na miejscu. Nowaka chwilowo, do czasu wyjaśnienia podłoża wypadku aresztowano. Zachodni przypuszczenie, iż właściwą przyczyną wypadku była zła konstrukcja karabinn, oraz brak zupełny bezpiecznika.

4 lata w ciemnicy

Trzymała matka obłąkanego syna

Paryż 27.7. (ate)

W St. Didier, pod Lyonem policja dokonała strasznego odkrycia. Pewna podeszła już w wieku włościanka od 4 lat utrzymywała w zamknięciu swego 31-letniego syna który był chory umysłowo. Komórka w której był zamknięty nieszczęśliwy, człowiek była w zupełności pozbawiona dopływu światła i powietrza. Kiedy policja wyprowadziła go na światło dzienne wybuchnął spazmatycznym płaczem. Nieszczęśliwiec przedstawia okropny włok jest pozbawiony prawie zupełnie ciała wygląda jak szkielet obejmujący skórą. Policja umieściła go w szpitalu. Wyrodną matkę aresztowano.

Smierć pogromcy Hindusów

Zmarł nagle w Londynie

Londyn 27-7 (ate)

W „Bristolu” zmarł nagle dymisjonowany gen. wojsk indyjskich Dyer, który zdobył wśród hindusów przydomek „ata”. Dyer podczas powstania w Indiach rozkazał pułkowi plechoty strzelać do 6 tyś. manifestantów. W tym to czasie zostało zabitych 800 osób i 1500 rannych. Po tam zdarzeniu Dyer podał się do dymisji.

Zmiana ambasadora Francji w Moskwie.

Ambasador Herbette wręczył Kalininowi swoje listy odwołujące

Paryż 27 lipca (tel. wł)

Ambasador Francji w Moskwie Jean Herbette, który przed dwoma tygodniami powrócił do Moskwy z Paryża po dłuższym urlopie rozpoczętym wkrótce po zerwaniu stosunków angielsko-sowieckich, wręczy w tych dniach Kalininowi, jako Prezesowi Cen

tralnego Komitetu Wykonawczego Sowietkich Republik, swoje listy odwołujące. Przez czas nieobecności Herbette'a, zastępować go będzie jak poprzednio radca legacyjny Delahaye. Nowym ambasadorem Francji przy rządzie Sowieckim zamianowany ma być Picot.

Venezuela pod wodą.

44 dni padał deszcz w Caracas — Wielkie straty w ludziach i dobytku

Nowy Jork 27 lipca (tel. wł)

Jak donoszą z Caracas, rzeka Orinoko wskutek długotrwałych deszczów wylała fak, iż wschodnia część Wenezeli na ogromnej przestrzeni znajduje się pod wodą. Oba wiają się iż wielu ludzi utraciło życie. Na Przedmieściu Nowa Barcelona, które jest zalane wodą, 4 kobiety poniosły śmierć wskutek uderzenia pioruna.

bez przerwy zadał deszcz, znajduje się pod wodą. Okolica wygląda jak olbrzymie jezioro. Panuje przekonanie, że dziesiątki tysięcy egzystencji zostało zniszczonych.

Również miasto Caracas, gdzie 44 dni

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku, dn. 26—1 sierpnia 1927 r.

Dni do- **Upiór w operze** (Duch w operze)

Dramat w 12 częściach,

Dla mł- **Galganiarz** dramat w 10-ciu

częściach.

W poczekalniach kina codz. umiayje radjofon.

KARALUCHY

i wszelkie inne rebaetwo tępi najradyalniej

„Morant”

Zgadac w aptekach i skladach aptecanych 2285

Z za kulis walk o dostawy dla wojska

Zeznań od „umysłowo chorego”, gen. Malczewskiego, domaga się prokurator.

Pracował gen. Zymierski, zmęczył się... gen. Majewski, 19-ty dzień rozpraw.

Warszawa 27.7. (tel wł)

Gen. Majewski nadesłał świadectwo lekarskie iż z powodu ogólnego wyczerpania nerwowego nie może stawić się na rozprawę.

Prokurator uważa niestawienie świadków za niesprawiedliwione decyzję w sprawie niestawienia gen. Majewskiego pozostawiając do uznania Sądu.

Adwokat Szurlej oświadcza iż również musi się zgłosić na niestawienie z powodu trudności technicznych sprowadzenia świadków z zagranicy na rozprawę. W sprawie niestawienia św. gen. Majewskiego p. adw. oświadcza:

„Dowiedzieliśmy się z dotychczasowego przebiegu sądowego że wszystko robił za gen. Majewskiego p. n. Zymierski, Skąd więc to wyczerpanie?”

Prokurator przedkładając cały szereg dowodów prosi o dołączenie ich do akt sprawy pozatem stawia wniosek o powołaniu całego szeregu nowych świadków.

Przewodniczący udziela głosu adw. Szurleju w sprawie wniosków prokuratora.

Adw. Szurlej nie sprzeciwia się powołaniu na świadka gen. Malczewskiego uważa jednak za rzecz dziwną że prokurator powołuje się na świadka człowieka który przez prokuratora wojskowego został uznany za człowieka chorego umysłowo

dzięki czemu jego sprawa została umorzona.

Adw. Szurlej sprzeciwia się natomiast wszelkim innym wnioskom prokuratora co do załączenia nowych dowodów i zbadania świadków. Wniosek prokuratora albo dotyczą osób postronnych, nie gen. Zymierskiego albo też dają do rozszerzenia ram oskarżenia. Wszystkie wnioski prokuratora - mówi adw. Szurlej - wskazują, jak słabe są podstawy aktu oskarżenia. Zamiast dowodów wysuwane są luźne poszlaki.

Prokurator Rumjński popiera zgłoszone przez

siebie wnioski. Okoliczności, na które będą zbadani świadkowie, mają znaczenie dla sprawy. Prokurator wnosi jeszcze o wezwanie św. Janikowskiego dla stwierdzenia stanu finansowego Kwiecińskiego, dr. Bednarza i ponowne wezwanie inż. Kumananta. Po replice adw. Szurleja w której obrońca gen. Zymierskiego nie oponował przeciwko ewentualnemu zbadaniu świadków Jankowskiego i Kumananta sąd udał się na naradę celem wydania decyzji.

Lord Rothermer w obronie Węgier.

Z zagrabionej traktatem w Trianon, ziemi węgierskiej, Czesi stworzyli nową Alzację i Lotaryngję

Budapeszt 27.7. (pat)

Lord Rothermer wystosował w odpowiedzi na ostatnią depezę Benesa nowy telegram następującej treści: Zamiarem moim było udzielenie pomocy rządowi czechosłowackiemu. W związku z konfiskatą i sprzedażą własności węgierskiej w Pańskim kraju wystąpiono z szeregiem oskarżeń. Moje najbardziej skwapliwe badania nie były w naj-

mniejszej mierze wynikiem brania ich pod uwagę. O ile istnieją tego rodzaju dokumenty to proszę o łaskawe przesłanie mi egzemplarza zawierającego dane co do sprzedanej własności nabywców, ceny sprzedaży oraz cen rynkowych w owym czasie. Wobec wzmiankowych oskarżeń Ekscelencja uznaje, że dane te mogą interesować w dużym stopniu również międzynarodowy rynek finansowy.

Ekscelencja ofiarowuje mi informacje o traktowaniu mniejszości czechosłowackiej i węgierskiej obecnie i w przeszłość. Co do tego muszę podkreślić że przedwojenną skargi Pańskiego kraju leżą poza ramami moich poszukiwań. Wojnę toczono w celu usunięcia niesprawiedliwości, to też na oskarżenia, iż Węgrzy są źle traktowani i uciskani nie można odpowiadać, podnosząc, iż Pański naród był również uciskany przed wojną.

Dobre stosunki pomiędzy Anglią a Czechosłowacją zależą od tego czy rząd czechosłowacki odpowie szczerze na oskarżenia co do prześladowania Węgrów i marnotrawienia własności węgierskiej. Anglia nie posiada bynajmniej informacji jakoby Czechosłowacji stworzono nową Alzację i Lotaryngję z przeważającą ilością mieszkańców węgierskich. Tego rodzaju rewelacja przeraziłaby bardzo przyjaźni Waszego kraju.

Spodziewając się że Ekscelencja zechce udzielić mi wyjaśnień co do tych oskarżeń powtarzam moje poprzednie prośby i zachęcam gorąco rząd Pański do udzielenia w powyższych sprawach niezwłocznie odpowiedzi opartej na rozważeniu mającego stanu i lojalności.

Wojenna mowa Woroszyłowa.

Lotnicze siły Sowietów nie ustępują największym państwom

Moskwa 27 lipca (pat)

Dnia 25 bm. komisarz spraw wojskowych Woroszyłow wygłosił w Krasnobrodach

Katastrofa w kopalni Kazimierz 3 górników zginęło.

Sosnowiec 27.7. (pat)

W kopalni „Kazimierz” towarzystwa warszawskiego „Niwka” na VI-ej warstwie III poziomu z nieznanych dotąd przyczyn pękł pokład, wskutek czego zawaliło się piętro, a 100 naladowanych wagonetek z węglem przysypało 2 górników i 2 ładowaczy. Jednego z ładowaczy w stanie ciężkim udało się wydobyć. Pozostali zginęli.

koło Leningradu mowę, w której powiedział „Znajdujemy się obecnie w sytuacji podobnej do tej, jaka była przed wybuchem wielkiej wojny. Wszelkie oznaki wskazują, że uda się wojny uniknąć. Nie jest to jednak pewne. W ostatnich miesiącach pogorszyły się stosunki nie tylko wobec Rosji sowieckiej, lecz wobec kół robotniczych we wszystkich państwach. Musimy być przygotowani na to, że w przyszłej wojnie będziemy mieli potężnego wroga. Musimy czynić do wojny tej przygotowania. Nasze siły lotnicze, nie ustępują największym państwom, inne rodzaje broni uczyniły znaczne postępy techniczne”

Polecam winę firmy
J.P. Czkwianianc

Hurt i Detal.



**Najprzedniejsze
wina francuskich firm
Barton & Guestin, Bordeaux**
oraz wina burgundzkie, węgierskie i reńskie

Hurt i Detal.

Łódź, Piotrkowska № 69, tel. 38-64.

Kino Dom Ludowy.
Przejazd 34. 2505

Dziś.

Dziś.

Nostromo

Dramat sily i piękna. — W roli głównej
znanomy
artysta **Georg O'Brien.**

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g 1 do 5 po pol. I m. 80 gr. II m. 50 gr. III m. 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 5 p. p. I m. 80 gr. II m. 40, III m. 30 gr.

Niebezpieczne sojusze.

Dokąd wiedzie polityka przyjaznej współpracy z Żydami

Lódź 27 lipca

Żydostwo ma zwykle dobry węch. Orientuje się szybko w kalkulacyjnej ocenie warunków egzystencji i pośpiesznie wykorzystuje właściwy moment zaczepienia się o nowy kierunek swych losów. Przerzuca się z miejsca, stosunków mniej korzystnych na nowe siedle, gdzie nader prędko oswaja się z wymogami zmienionej sytuacji i w krótkim czasie zdąży wrość w jakikolwiek organizm, jak pasożytnicza macka, zerując na krwawicy bliźnich.

Jeżeli ewolucje wypadków nie stworzą dogodnego podłoża do łatwego życia: Wyższy skąd pracy bliźnich, podporządkuje się żydostwu twardym warunkom bytowania. Płaszczy się w wyszukany, lisim sowilizmie, byle tylko nie narażać się zdrowego ustroju.

Praktyczny rozsądek żydostwa trafnie przewiduje, gdzie napotka najmniejszy, najslabszy opór w procesie zaczepienia się na obcym gruncie. Już od wieków wyczuł żydowski węch, że Polska jest obiecana ziemią dla Judei kołyską, z której może wyjść nowy szczerp Samsonów, wyznawców Judy i Złotego Cielca...

Szlachetna i gościnna natura Polaków była wodą na młyn żydowskich aspiracji organizacyjnych. Począwszy od czasów kolonizacji, przez żydofilską epokę panowania Kazimierza Wielkiego aż do czasów ostatnich przewijają się jak wieczna nic legendy, dążność żydostwa do zorganizowania terytorjalnego panjudajskiej idei na ziemiach słowiańskich, przedewszystkiem zaś na ziemiach Polski.

Rozwój postępowych hasel semickiej ułfikacji napotkał w Polsce faktycznie niepoślednie sprzyjające warunki. Miejski w mniejszym stopniu, wiejski handel jest 80 proc. w rękach żydowskich. Akcje przemysłu we Rzeczypospolitej są przeważnie w posiadaniu Synów Izraela... Motor życia praktycznego, kapitał jest niemal połowicznie na usługach żydostwa. Zawody wolne literatura, sztuka, rękodzielnictwo są łatwym polem do żydowskiego wyzysku: najmniejszym wkładem się zebrać możliwie wielki zarobek...

Protekcyjna polityka rządu majowego potwierdziła frańcość żydowskiego powonienia. Ustępstwa w dziedzinie politycznej, szkolnictwa, samorządów i t. p., wyświadczone żydom są objawem naszej słabości organizacyjnej, idącej na widok pomocy żydowskiego kapitału, zamiast polegać na własnym dorobku twórczym. Stąd smutne dla nas horoskopy na przyszłość, gdy coraz to więcej i coraz silniej utwierdzają się na piastowskiej grzędzie słowotoczne kruki żydejskie... kruki, różni niesamowitej śmierci...

Pomijając względy czysto narodowe Rzeczypospolitej, rozrost żydostwa w Polsce jest równoznacznym z postępem komunizmu w laszem Państwie... Mimo obłudnych wykrętów i odpryskiwania się od komunizmu, żydostwo zdolne tuczyć się tylko na słabym organizmie, osiedla się zawsze tam, gdzie najłatwiej przychodzi robota rozkładowa... Tak

było z carską Rosją, którą stoczył czerwony bolszewizm.

Ostatnie zarządzenia Sowietów na Ukrainie dyskredytują kompletnie żydostwo jako Spiritus-Movens komunizmu. Chłoptwo ukraińskie, jak każdy stan wieśniaczycka zało się wrogiem komunizującej idei. Już w początkach krasnej władzy chłoptwo odtań wilo posłuszeństwo czerwonym komisarzom. Opór milionowych mas robotniczych nie zwalczyły krasnoarmiejskie ekspedycje karne — Sowiety musiały pójść na ugodowy kompromis z muzykami.

Kiedy jednak chińsko-angielska eska pada sowiecka zakończyła się porażką, kiedy afera Wojkowa w Warszawie nie wydała plonów, kiedy pucz wiedeński skompromitował Sowiety, jako robaka wiecznego niepokoju, kiedy na sowieckiej Ukrainie poczęły mnożyć się zabójstwa krasnych dygnitarzy, rząd sowiecki zdobył się na ostateczny środek ratunkowy choćby wewnątrz Republiki Sowietów.

Oto masę wrogiemu komunizmowi chłoptwa ukraińskiego przesiedla rząd sowiecki trybem administracyjnym na dalekie wschodnie rubieże Syberji. Usuwając nieprzyjazny element chłoptwa, a sprowadza w jego miejsce masowo reemigrantów żydowskich z Palestyny, skąd w najbliższych dniach ma powrócić około 10,000 żydów. Zaroi się Ukraina od Żydów, sprowadzonych urzędowo na zielone stepy Ukrainy, aby podtrzymać rząd sowieckiego judaizmu.

Kto czym przyjacielem — nie trudno odgadnąć. Może majowy rząd również potrafi z odoru cóska i cebuli wyczuć swąd pożogi wojennej, ku której dąży żydowski Sowietizm...

Może otworzą się oczy, zaskrzepłe w złotocudnej ekstazie żydowskiej przyjaźni, sojuszu sanacyjno-żydowskiego, poza którym nie ukrywa się nic innego, jak krwawy posiew komuny przeniesionej nad Wisłą.

A. Ł.

„Zielona hrabina”.

Śmierć pierwszej deputowanej angielskiej Izby Gmin.

Brytyjska Izba Gmin utraciła pierwszą swoją członkinię. Po nieudanej operacji apendycytnym zmarła przed paroma dniami w Dublinie słynna przywódczyni ruchu Sinn-Feinowskiego, „the rebel countess” (buntownicza hrabina) lub „zielona hrabina” (od „zielona wyspa” — nazwy Irlandji), jak ją w Anglii, zwłaszcza w kołach konserwatywnych stale nazywano. Urodzona jako córka arystokratycznego rodu Gore-Booth, była od najmłodszej młodości wrogiem konwencjonalizmu. Wychowana w duchu zwyczajów brytyjskiej arystokracji na sportsmankę, wywodziła się pierwszorzędną, jako dziecko jeszcze w jeździe konnej, pływaniu, wioślowaniu, strzelaniu do celu, a zwłaszcza w kunszcie myśliwskim, co wszystko w niemalym stopniu przyczyniło się do spotęgowania w niej wrodzonego ducha niezależności i buntu. Jako młoda dziewczyna, nie mogąc znieść ciasnych ram życia salonów, do jakiego przeznaczano ją urodzenie i stosunki towarzyskie, uciekła do Paryża, gdzie zamieszkała w Quartier Latin, czując się doskonale wśród młodzieży studenckiej i artystycznej. Tutaj też poznała polskiego literata, hr. Kazimierza Markiewicza, pracującego obecnie w „Rzeczypospolitej” w Warszawie. Po ślubie zamieszkała młoda para w Dublinie, reśrodkowując w domu swoim całą „młodą Irlandję”, zwłaszcza irlandzki świat artystyczny. W następstwie wszakże, kiedy rozpoczęły się w Irlandji pierwsze ruchy robotnicze, nastąpiło między szczęśliwą w pierwszych latach parą małżeńską ochłodzenie. Markiewicz opuścił Irlandję, a żona tego oddała się niepodzielnie polityce, w której wybitną odegrała rolę. Wpływ męża Polaka i poznania, dzięki niemu prawdopodobnie, stosunków panujących w naszym kraju pod jarzmem rosyjskim;

uczyniły z niej wielką, szczerą i oddaną przyjaciółkę Polski, czemu niejednokrotnie gorąco dawała wyraz.

Przyjaciółka przywódców Sinn-Feinizmu, P. H. Pearse’a, Jamesa Connolly, a nadewszystkie de Valery, poświęciła się duszą całą sprawie tego ruchu. W powstaniu irlandzkim w 1916 r. „zielona hrabina” stanęła na czele armji Sinn-Feinowskiej, zdecydowana prowadzić ją na śmierć lub zwycięstwo. Z garstką 120 Sinn-Feinów walczyła rozpaczliwie o zawładnięcie Royal College of Surgeons (Królewskiego Kolegium Chirurgicznego) w Dublinie, a kiedy, po wystrzelaniu ostatniego naboju oddział jej zmuszony był poddać się, ucałowała swój rewolwer, zanim go wydała brytyjskiemu oficerowi. Skazana na śmierć, została jednak w następstwie urdewinniona. W 1920 roku ponownie została areśtowana, sądzona sądem wojennym i skazana na 20-letnie więzienie za zorganizowanie zamachów na policję i armję. Uniemożliwiło jej to występowanie czynne w brytyjskiej Izbie Gmin, do której w 1918 r. wybrana została z dublińskiego okręgu St. Patrick. W ostatnich wyborach irlandzkich „Free State general election” wybrana została deputowaną stronnictwa Fianna Fail, t. zw. „Party of Déshlín” (Partji Przeznaczenia) z de Valerym na czele, ale progów parlamentu angielskiego nie przestąpiła nigdy. Przedwczesna śmierć nie pozwoliła jej rozwijać należyte uzdolnień politycznych, dać właściwego ujścia wrodzonemu temperamentowi i działaczki na tem zaszczytnym stanowisku, dać które powołała ją wola współziomków. Pogrzeb jej był gorącą patriotyczną manifestacją, w której wzięła udział cała postępową Irlandja.

Sukces Polaka zagranicą.

Hymn dr. Dukszty na cześć Szwajcarii.

Zamieszkały od wielu lat w Genewie polski muzyk, dr. Mieczysław Dukszta, święcił w tych dniach dzień wielkiego triumfu jego sztuki i oświeconej działalności na ziemi helweckiej.

Skomponował on i ułożył piękną treść poetycką do hymnu na cześć gościnnej ziemi szwajcarskiej pt. „Gloria tibi Helvetia” i w tych dniach hymn ten po raz pierwszy odegrała orkiestra kadetów genewskich.

Do wspaniałym koncertem; odbył się w pierw-

szej połowie b. miesiąca, otrzymał p. Dukszta pismo dziękczynne od prezydenta Motty, pełne uznania i pochwał dla wybitnego jego talentu oraz gorącego uczucia dla Helwecji. Prasa genewska poświęciła pierwszej audycji hymnu p. Dukszty entuzjastyczne recenzje.

Oprócz melodji, która zjednała autorowi przychylny sądy znawców, p. Dukszta jest autorem poetyckiego tekstu hymnu na rzecz Szwajcarii.

Woli wyrzec się bogactwa, niż zmienić wyznanie

Karolcia z pod Radomia odziedziczyła dwie fabryki i pięć domów w San Francisco

Mateusz Karas gospodarz ze wsi Za krzew pod Radomiem był bezdzietny. Po narodzie z żoną, doszedł do wniosku, że wszak trudno pozostawić chałupę i rolę bez spadkobiercy. Postanowili wziąć dziecko na wychowanie.

W roku 1903 Karas przyjechał do Warszawy, odwiedził przytułek dla podzutek przy szpitalu Dzieciątka Jezus i wybrał kilku miesięczną dziewczynkę ochrzczonej imieniem Karolina. O pochodzenie niemowlęcia nawet nie pytał, bo co to kogo obchodzi.

Mała wrosła na zdrową, dorodną dziewczynę. Po pierwszej komunji Karasio wie zawieźli ją do kościoła parafjalnego w Blotnicy i przed cudownym obrazem ofiarowali Najświętszej Pannie.

Czas leciał szybko. O względy Karolki, która dziś liczy 24 wiosny starał się kwiat wiejskiej młodzieży.

Aż tu nagle do spokojnej chaty zawitał niepokój Począta doręczyła Karasiom list, wzywający ich przybraną córkę do Warszawy. Miała się stawić w kancelarji gminy żydowskiej (Grzybowska 26), by otrzymać wskazówki postępowania spadkowego.

Po naradzie z sołtysiem dziewczyna wybrała się w drogę. Nieśmiało weszła do kancelarji.

Przyjęto ją z niebывалymi honorami.

— Moje dziecko, — zawołał wzruszony sekretarz, — ty jesteś żydówką, bo już wie-

my, kto był twoją matką. Ciebie podzuciła Chaja Bormanówna, która teraz umarła w Ameryce i zapisała ci pięć domów w San Francisco i dwie fabryki konserw.

Karolci mowę odjęło. Ochłonawszy nieco, oświadczyła:

— Nie znam mej matki, wiem tylko, że jestem chrześcijanką.

— No, to musisz zaraz przejść na judaizm, bo inaczej cały majątek przepadnie.

— Ja wolę zostać u siebie na wsi i do Ameryki nie wyjadę.

— Oj, co ona mówi! — krzyknął jeden z interesantów — ona chyba zwarzjowała! Ty le dolarów! Takie bogactwa!

Do porozumienia nie doszło. Karolcia wróciła na wieś. Pasa jak dawniej królowy, zamiata izbę, chodzi na mszę do kościoła i nie odrowiada na niedyskretne pytania.

Ilość „hoduraków” w Polsce.

„Przyczyny” trudnego rozwoju sekty

„Rola Boża” (organ ks. Hodura, Scranton, w Ameryce), ogłasza sprawozdanie ze „zjazdu delegatów kościoła narodowego w Polsce”, który się odbył w Warszawie 2 czerwca 1927 r. W sprawozdaniu tem przedstawiono obecny stan sekty Hodura w granicach państwa polskiego. A mianowicie ogłoszono, że do sekty Hodura należy obecnie 16 „księży”; z czego 9 „wyświęconych” w kościele narodowym, t. zn. najprawdopodobniej nieważnie, 6 byłych księży katolickich i „wyświęcony w Ameryce” (1). „Parafji stałych” mają 15 i 5 filji. Wyznawców liczą sobie 50 tysięcy dusz, a sympatyków drugie tyle.

Co do rozwoju „kościółka narodowego” w Polsce, to „biskup” Bończak przyznał, że rozwój jest bardzo powolny i trudny. Niemniej — mówił — „Pomijając już przesładowania (?) lud nasz jest bardzo biedny i nie stać go na wydatki związane z budową katedr itd.” Przyznał także, że wszystko prawie zawdzięcza sekta Pomocy Ameryki.

Na zjeździe wybrano delegację do m. Dobruckiego. Po powrocie z audjencji delegacji w następujący sposób zdali z niej sprawę:

„Wysłuchał on (minister) naszych skarg życzliwie i obiecał znowu poruszyć naszą legalizację u tych, co teraz państwem kierują. Wskazaliśmy na niemożliwość dłuższego trwania obecnego stanu bezprawia i konieczność rychłego załatwienia naszej od lat ciągnącej się sprawy”.

„Biskup” Hodur w tym samym numerze „Roli Bożej” pisze: „uwagi na tle warszawskiego zjazdu”. „Uwagi” te są dość tajemnicze. Hodur mianowicie akcentuje swój „odrębny” punkt widzenia na rozwój sekty. Polegać on ma na tem, że „kościół” nie powinien od nikogo przyjmować subwencji pieniężnych. Tymczasem, jak z artykułu widać, na zjeździe ujawnił się inny „pogląd” który Hodur zwalczał.

Kto zatem daje Hodurówcom pieniądze?

Uwagze cierpiących!!

Na odciski

polecam najradykałniejszy środek



Również polecam skutkujący krem **UNICUM**

Żrzcziw pocemlu i odparzaniu nóg, rąk i pach pądać w aptekach i składach aptecznych tylko p. n. **UNICUM**,

Chem. Lab. Br. Jurkiewicz Poznań
Egz. staje od r. 1906 1581

Zastępca L. Andrzejewski Łódź, Włodzimierska 32

Tragedja Michałowskiej na scenie.

Prokurator zabronił wystawienia sztuki Gozdany Wiecheckiego

W teatrze „Powszechnym” przy ul. Leszno róg Żelaznej, prowadzonym przez Zrzeszenie artystów, w ubiegłą sobotę odbywały się ostatnie przygotowania do wystawienia wieczorem sensacyjnej premjery, której sztuka nosiła tytuł „Mord w Cyta- deli”. Sztukę tą opartą na tle zabójstwa Michałowskiej, gdzie w grę wchodził oskarżony, później uniewinniony Królikowski, posiadając się materiałem zebrany przebiegu wszystkich rozpraw sądowych, napisał Stefan Gozdawa-Wiechecki autor kilku poważnych sztuk, które były grane w Warszawie na prowincji oraz zagranicą z dość wielkim powodzeniem. Kiedy w prasie ukazały się

wzmianki że sztukę tą teatr przygotowuje do wystawienia wówczas do dyrekcji teatru zwrócił się zainteresowany Królikowski zabraniając publikowania swego nazwiska. W dniu zaś 8 b.m. Królikowski w liście swym do dyrekcji teatru zgodził się na wystawienie sztuki i sam zaoferował swój współudział w nadaniu sztuce niektórych ważniejszych momentów śledczych. Odtąd próby odbywały się codziennie w obecności Królikowskiego oraz pomocnika jego Kohna który jednocześnie pisze wspomnianemu jego pamiętniki z przeżyć. Wieść o sztuce oraz szumny tytuł dotarli wreszcie do prokuratora który zabronił wystawienia sztuki.

Uczniowie rozkradli całą szkołę

Niebывała historia w Klimontowie.

Przed Sądem pokoju I sekcji w Sosnowcu odbyła się przed paroma dniami sprawa niezwykle charakterystyczna dla naszych czasów.

Przedstawia się ona jak następuje:

Kierownik szkoły powszechnej w Klimontowie, p. Stanisław Ulewicz, zameldował policji w dniu 9 marca r. że dowiedział się, iż ktoś z ogrodu starego gmachu szkoły wykopał krzak róży. Policja udała się na miejsce i stwierdziła, że nie tylko żyzną wykopano z całej bowiem szkoły zostały tylko... rżnięte ściany i dach. Skradziono 8 okien, 7 drzwi, szafki prowadzące na strych, rozebrano pięć kafelków jak również i cały piec kuchenny oraz skradziono no większą część parkanu.

Po przeprowadzonym dochodzeniu okazało się, że spustoszenie jest dziełem uczniów i... ich rodziców.

Sąd pokoju w związku z tą sprawą skazał po miesiącu aresztu: Tomasza Czepczyka lat 44, Karolinę Jeleni 1. 2 Sylwina Czyża 1. 27 i Jana Samidta lat 41. natomiast udzielił nagany małoletnim uczniom: Mieczysławowi Cichonowi lat 13, Stanisławowi Szurdtowi 1. 14, Bolesławowi Czyżowi lat 16, Mieczysławowi Mitredze lat 11, Henrykowi Musie 1. 12, Czesławowi Bednarczykowi 1. 11, Marjanowi Karysiowi 1. 13 oraz Józefowi Radkowi lat 12.

Zaiste, Klimontów może być dumny ze swych obywateli i... ze swej młodzieży.

N A S I O N A.

pierwszej jakości, roślin, traw, drzew, tytoni, warzywne i kwiatów oraz narzędzia i przyrządy (ogrodnicze i pszczelnicze) polecają składy

L. JASIŃSKIEGO

prowadzone od 1870 r.

w ŁĘCZYCY, ul. Poznańska 20

i w ŁODZI, ul. Andrzeja 10.

Cenniki rozsyłane są bezpłatnie.

KINEMATOGRAF I ŻYCIE.

Z za kulis królestwa filmowego.

Skromność wśród artystów.

Publiczność, amerykańska która często słyska się z kin-artystami i kino-artystkami, jest bardzo zdziwiona tym faktem, że „gwiazdy” filmowe unikają rozmów na temat swych talentów, podczas godzin od poczynku, lub poza obrębem studjo. Słynny krytyk Mencken wypowiedział swój pogląd w tym względzie, że kino-artysty prawdopodobnie wstydzą się „swojej sztuki i swoich talentów” poświęconych filmowi. Lecz wielu którzy znają zakamarki dusz naszych i mniej słynnych artystów i artystek tłumaczą to właśnie skutkiem wyrobionej u nich skromności.

Drugi pogląd więcej odpowiada rzeczywiście. I jednocześnie musimy również przyjąć pod uwagę zmęczenie się fizyczne i moralne naszych artystów, którzy w swoją grę muszą włożyć więcej serca, duszy, werwy, na stroju; niż artysta lub artystka ze sceny teatralnej, a nawet i opery. Panna Marian Dawis zupełnie słusznie zauważyła: „Pracuję w studjo dużo, długo i ciężko. Godziny odpoczynku są krótkie. Dla czego mam mówić o swej grze nawet i podczas chwil fizycznego i moralnego odpoczynku?” Ramon N. Varró dodaje: „Każdy z nas jest więcej zainteresowany swoją własną przyszłością i powodzeniem, niż najlepszego swego przyjaciela. My wiemy o tem i dla tego podczas chwil spoczynku, jesteśmy gotowi mówić o wszystkim, tylko nie o kinie, swej grze i t. p.”

Najwięcej pod tym względem jest skromną panna Lillian Gish, bohaterka arcydzieła filmowego „Biała siostra” i wielu; wiele innych znanych powszechnie obrazów filmowych. Nawet w obrębie Metro-Goldwyn-Mayer studjo artystka unika rozmowy o sobie i wywiadów natrętnych reporterów. Nie fak dawno, zwierzyła się ona przed jedną ze swoich serdecznych przyjaciółek, w te słowa: „Publiczność jest mną zainteresowana wyłącznie jako artystką, a nie jako ludzką istotą.

Jako ludzka istota jestem drogą tylko dla moich najbliższych z rodziny i przyjaciół. Dlaczego publiczność ma widzieć mnie i mówić ze mną o mej grze? Wszak podziwia ją mnie na ekranie. Jestem bardzo im za to wdzięczna i życzyłabym sobie tylko tem za dowolnić się.

John Gilbert, który wychował się za teatralnymi kulisami, ma długoletnie doświadczenie nie bacząc na jego młode lata, mówi:

nam: „Rozmowa o kino, o swej przyszłości artystycznej, naprawdę, może nawet zgorzknąć wśród najlepszych, najserdeczniejszych przyjaciół. Zaś publiczność może wynieść wrażenie „samoreklamy”. W takim razie załóżmy was, dlaczego mam mówić sam o sobie?”

Naprawdę, Ameryka we wszystkich dziedzinach swego społecznego życia; jest krajem zdrowego rozsądku.

Filmowa przygoda ks. Walji.

Łatwiej być następcą tronu, nawet angielskiego, niż gwiazdą filmową

Mr. George King, angielski przedsiębiorca filmowy, umyślił sobie stworzyć patriotyczny obraz z czasów wielkiej wojny, uświetniający uroczystości zawieszenia broni. Szło o to, by obraz znalazł bezwzględnie nabywców. Konieczne więc trzeba było pozyskać jaką „gwiazdę” o wielkiej popularności. Któż w Anglii jest więcej popularny, niż książę Walji, przyszły król, więc niekiedy w kawalerstwie? Mr. King postanowił tedy zwrócić się do księcia z prośbą o odegranie w jego filmie niewielkiej roli — oczywiście siebie samego.

Oznaczonego dnia książę Walji przybył do atelier i zapoznał się ze swą rolą. Według scenariusza miał on odegrać scenę pisania listu.

— Doskonale! — rzekł książę Walji. — Przeważcie mnie do studjo.

— Wasza książęca moc pozwoli, — odezwał się przedsiębiorca, widząc sceptycznie usposobiony do fotogeniczności twarzy księcia, — musimy

przed tem poddać się małej charakteryzacji.

Cóż było robić? Zrezygnowany książę usiadł mężnie na fotelu fryzjerskim i czekał cierpliwie na koniec operacji. Wreszcie podano mu zwierciadło i niemal równocześnie rozległ się głos księcia.

— Nie Jowisza, coż to za maskara! Za nic w świecie nie zgodzę się tak wystąpić!

Twarz księcia zalegały istne pokłady szminek, różu i pudru. Przypominała ona raczej maskę pierrotta, niż dostojne oblicze władcy.

— Pozwólcie, panowie, że sam się upudruję w ten sposób, aby pogodzić swoją rolę prawdziwą z karierą gwiazdy filmowej...

Nie sprostał jednak książę wziętym na siebie zadaniom: sześć razy musiano powtarzać scenę pisania listu, zanim wypadła jako tako...

Jak widać, łatwiej zostać królem Anglii, niż gwiazdą ekranu...

Film a wszechstronność.

Reginald Denny — typowy przedstawiciel tężyzny życiowej

Najbardziej typowym przedstawicielem amerykańskiej tężyzny życiowej jest bezsprzecznie pełen humoru i werwy artysta filmowy Reginald Denny. Denny jest jedynym z niewielu artystów, których można wykorzystać w każdej roli i w każdym filmie, gdyż odtworzy on każdą rolę ze swym indywidualnym artystycznym. W czasie swej podróży po Europie zaskarbił sobie Reginald wszędzie serdecznych przyjaciół. W życiu prywatnym jest tak samo miły i bezpośredni jak i na scenie. W Hollywood jego bohaterские czyny stwarzają coraz to nową sensację. Reginald jest świetnym strzelcem i myśliwym, pod względem sztuki łowienia

ryb jest drugim Isaakiem Waltonem. Jest również nieustraszonym lotnikiem, posiada własny samolot oraz motorówkę, na której zebrał liczne trofea i zdobył tuziny puharów. Jest dalej fenomenalnym wyscigowcem — automobilistą. Przed karierą filmową był kolejno żołnierzem, lotnikiem, artystą operetkowym i operowym etc.

Od chwili wstąpienia do wytwórni Universal Pictures Corporation odnosi szereg tryumfów. Do najlepszych jego ostatnich filmów zaliczyć należy: „Dobrze skrojony frak” (gdzie mu partneruje słynna Laura La Plante) oraz wielką komedię sportowo erotyczną pt. „Cheerful Fraud”.

GASTON LEROUX,

(3)

Tajemnice zakładów Kruppa.

W ten sposób dostali się również razem z innymi do stalowego wnętrza olbrzymiej torpedy, gdzie kończono już stalowe komórki i przepierzenia, przeznaczoną na umieszczenie kilkudziesięciu mniejszych torped.

Cesarz z nieukrywanym zadowoleniem objaśniał rozmaite szczegóły, wychwalał niezawodnie funkcjonujący mechanizm, demonstrował olbrzymie akumulatory zgęszczonego powietrza, zapomocą których torpeda, raz wyrzucona, utrzymywać się mogła w ruchu dowolnie długo. Wreszcie zwrócił uwagę na ustawienie całej maszyny: z północnego wchodu ku południowemu zachodowi:

— Przedewszystkiem na Paryżu! — a potem i w innych kierunkach, o ile tego zajdzie potrzeba... bo widzieliście panowie, podstawa pociągu jest ruchoma i może być każdej chwili skierowana w dowolnym kierunku. Równie dobrze możemy skierować torpedę na Londyn... ale na to mamy jeszcze czas... Ważniejszy jest Paryż, bo Paryż kocha świat cały... i cała ludzkość płakać za nim będzie! Aby go lepiej można słyszeć, zaczął przerażać zupełnie pracę. I wśród zupełnego milczenia, które

nagle zapanowało, mówił dalej:

— Widzieliście panowie na własne oczy. Wszystko będzie gotowe do dwóch miesięcy. I jeżeli do tego terminu Paryż nie zechce nas posłuchać, wybije dlań ostatnia godzina! Nie jesteśmy barbarzyńcami... Warunki pokoju jednak, jakie podykujemy, muszą być tego rodzaju, aby raz na zawsze zapewniły swobodny, nieograniczony rozwój naszej kultury niemieckiej! Świat musi to zrozumieć, inaczej zginie! Idźcie panowie, powtórzcie moje słowa naszym wrogom... Znają oni doskonale straszną moc tego wynalazku, którego ostrze obecnie przeciw nim się zwraca!... I możecie im powiedzieć, że widzieliście na własne oczy tego człowieka, który pracował razem z Fulberem nad zrealizowaniem tego wynalazku. Widzieliście, jak tu, dobrowolnie zupełnie i na swobodzie pracuje nad wykończeniem swego dzieła, nad zrealizowaniem naszych planów co do przyszłości i szczęścia całej ludzkości!

Kończąc swe przemówienie, cesarz wskazał ręką w górę. Tam wysoko, na małej platformie, górującej nad całym otoczeniem, widać było sylwetkę jakiegoś mężczyzny, siedzącego z głową ukrytą w dłoniach. To był Sergiusz Kaniewski, narzeczony Niki! Czy dosłyszał ostatnie słowa cesarza, czy drażniły go te, spojrzemia ciekawa, ku niemu nagle zwróciła? Trudno odgadnąć, dość na tem, że wstał i

powolnym krokiem oddalił się, schodząc na niższe galerie i schodki... Na jednej z takich galerijek natknął się na strażaka w czerwonej czapce, który widocznie w charakterze służbowym obchodził całe rusztowanie. Strażak ów szepnął mu w przechodzie parę słów:

— „Spacery znów się zaczęły. Proszę podnieść wielko kantorku w loży portjera koło bramy B. i odczytać w lustrze, co się odbiło na biulet!”

XVII

NA UROCZYSTYM PRZYJĘCIU.

Zorganizowane pod patronatem generała von Barga przyjęcie miało być esem więcej, jak mała uroczystością familijną.

Z podsłuchiwanym rozmów Heleny z Richterem domyslił się Rouletabille, że przyjęcie to miało odegrać ważną rolę w tej tragi-komedji szatańca, jaką cesarz zamyslał odegrać w oczach świata, a z „Titanją” za kulisami. Oto należało pokazać światu, że córka wielkiego wynalazcy jest zdrowa i cieszy się zupełną swobodą, a nawet przyjaciółką Heleny. Był od pewnego czasu w kołach dyplomatycznych szepłano sobie o jakimś torturującym biednej Niki, o czym nawet znalazły się wzmianki w kilku socjalistycznych dziennikach holenderskich. W ten sprytny sposób spodziewano się być zadać kłam opowiadaniu, któremu przysłuchiwała się publiczność łuska gromadząca się (D. 9, 10)

ROZMAIŁOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Labirynt zbrodni i upojenia. Tajemnice dzielnicy chińskiej w Chicago.

Wiele pisano o ponurych tajemnicach nowojorskiej dzielnicy „Chinatown“ (miasta chińskiego), tego olbrzymiego rojowiska wszelkich zbrodni i podejrzanych interesów, będącego istną plagą dla Policji N. Jorku, która aczkolwiek energiczna i dobrze we wszystkie środki śledcze wyposażona, nie raz staje bezradna wobec mrowią ulic i zakamarków, tworzących siedzibę złotych obywateli.

Taka sama dzielnica znajduje się w obrębie Chicago i tak samo kryje ona nozdrza zbrodni, hazardu, nieczystości, palarni opium i t. p. Niedawno Policja chicagowska przypadkowo wpadła na trop palarni narkotyków. Rewizja wykazała, zdumiewające rzeczy: W domu, zamieszkanym przez jednego tylko Chińczyka, znaleziono tajne drzwi, prowadzące do podziemnego tunelu, który rozgałęział się na kilka odnóg. Przy każdym korytarzu było kilka nor, służących jako obficie zaopatrzone składy opium i morfiny, lub jako palarnie narkotyków, gdzie synowie złotej rasy schodzili się na „seanse“ opiumowe. W tych potwornych norach, pełnych ohydnych brudu i wyziewów, oświetlonych słabym kagankiem, leżały wyschnięte ciała palaczy, pogrzeżonych w chorobliwym upojeniu. W pewnym miejscu znaleziono też skład alkoholu, głównie mocnego chińskiego wina. Tunele były zbudowane 2 m. pod powierzchnią ziemi a wysokości miały 1½ metra tak, że posuwając się w nich można było tylko w pozycji skurczonej.

Najstraszliwszego odkrycia dokonała Policja wówczas, gdy przy pomocy sprawdzonych psów policyjnych zbadano dokładnie labirynt. W jednym miejscu, idąc za wskazówek, jaką było niespokojne zachowanie się psa rozkopano ziemię i znaleziono w niej 12 szkieletów. Były to prawdopodobnie szczątki ofiar, które bestjałscy właściciele zakonserwowanej palarni zamordowali i ograbili podczas narkotycznego snu.

Znaleziono też pewne dane (zapiski i listy), na podstawie których w Nowym Jorku aresztowano czterech Chińczyków, jako tych, którzy śmiertelne narkotyki do starczali do Chicago.

Władze policyjne nie ustają w poszukiwaniach, mając uzasadnione podejrzenia, że ów przystulek zbrodni pozostaje w związku z całym systemem innych tuneli, tworzących niejako podziemne miasto chińskie. Tunele owe utrudniały Policji masowe oblawy, gdyż ich właściciele, rozporządzający skomplikowanym aparatem umówionych znaków i doskonałą służbą wywiadowczą, umieli zawsze uprzątnąć ślady swych zbrodni przed najściem Policji, przenosząc ofiary oraz zapasy narkotyków pod ziemię.

Epidemia narkotyzowania się jest właśnie nie tylko podwójnym Chińczykom. Gdyby jedynie o nieścisłości — flegmatyczna Policja amerykańska machnęła ręką: „Niech

się trują, jeśli chcą“. Ale wśród pewnych, szisteryzowanej i zdeprawowanej części rasy białej, zwłaszcza wśród rozpróżnionych bogatych żon i córek milionerów, wśród studentów, aktorek itp. zapanowała inancja szukania nieznanych dreszczów w podziem

nych zakamarkach Chinatownu. Niejednokrotnie „dreszcz“ taki kończy się drgawkami śmierci, a ziemia tunelu pochłania nową ofiarę, którą przypadek dopiero odkrywa jako kościotrupa.

Czy można dwa razy przeżyć młodość?

Teoria odmłodzenia jako temat literacki

Jeanne Vigny, pisarz francuski, może sobie przypisać zasługę, że pierwszy ujął w temacie literackim problem odmłodzenia kobiety. Powieść ta budząca istną sensację wśród szerokiej masy publiczności nosi tytuł „Nell John“ i jest następującej treści:

Nell John, czyli jak się nazywała przed swoim odmłodzeniem, Nell Johnson jest naturalnie Amerykanką i milionerką. Po życiu pełnym przygód miłosnych, piękna Nell widzi się u progu starości. Jej wsze zmarszczki, zmęczony wzrok i przywiedzia cera, doprowadzają ją do ataku rozpacz. Lecz ona brykska jej zbawcza myśl: Woronow!

Nie daje się wprowadzić do samego wynalazcy sztuki odmłodzenia, ale do jego ucznia, Aleksandra Szczerbatnikowa, który w Paryżu poświęca się specjalnie odmładzaniu kobiet.

Pragnąc powrotu młodości, przedsiębiorcza Amerykanka postanawia raz na zawsze oddzielić się od samej siebie, od starzejącej się Nelli Johnson. W tym celu, opuszczając okręt, w którym udaje się do Europy, symuluje samobójstwo.

Następnie uwolniona od swej przeszłości, udaje się na klinię Szczerbatnikowa. Po kilku miesiącach katuszy moralnej i fizycznej, kryzysów zwątpienia i upadku sił, z poczwanąki wyrasta motyl: — Nell taka, jaką była była w 18 roku swego życia.

Pierwszy jej nowy podbój, to sam lekarz-opera-

tator Szczerbatnikow. Lecz Nell nie chce należeć do człowieka, który ją widział przed przeobrażeniem. Odrzuca jego miłość i w pogoni za nowymi przeżyciami rzuca się w wir życia, pragnie zakosztować na nowo upojenia miłosnych. Lecz niestety usmysli jej i serce, obciążone doświadczeniem przeżytych lat, zatruwają jej każdą chwilę radości, odsuwają od ust spienioną czarę rozkoszy. Jest nie szczęśliwa własnym i tych, którzy się w niej Kochają. Po licznych rozczarowaniach czuje, że i ciało sztucznie odmłodzone zaczyna tracić swój wigor i chcąc na nowo zatrzymać ulatającą młodość porzuca uwielbającego ją małżonka, aby znowu przejść nową operację na klinię Szczerbatnikowa. Jest już jednak za późno. Starość, powstrzymywana sztucznie powraca ze zdwojoną szybkością i Nell Johnson staje się wkrótce ruiną samej siebie. Tragedja jej dochodzi do punktu kulminacyjnego z chwilą przybycia na klinię jej młodego męża. Myśl, że ukochany człowiek zobaczył ją w starczej ruinie zabija ją. Nell Johnson ginie na udar serca, a jej wdowy małżonek odwraca się ze zgrozą od tej straszliwej parodji kobiety, którą kochał.

Jak widzimy, myślą przewodnią tej interesującej powieści jest morał, że istota młodości nie polega tylko na zewnętrznej młodości ciała, a lata przeżyte i ich doświadczenie nie dadzą się wyrugować z życia, a aby być młodą, trzeba także zachować duszę młodą.

W zmodernizowanych Chinach

Płcią panującą są kobiety.

Emancypacja kobiet w Azji czyni w ostatnich latach nader szybkie postępy.

W Indiach zdarza się jeszcze wprawdzie, że tyranja rodziców doprowadza często młode kobiety do rozpacz. Przykładem na to było niedawno samobójstwo jedenastoletniej kobiety, imieniem Hingoo Baj, która zmuszona przez ojca do zaślubienia człowieka nie kochanego, uciekła od męża i rzuciła się do świętych wód Gangesu.

Ale już w sąsiednich Chinach wypadki takie należą do niepowrotnej, jak się zdaje przeszłości.

Od czasu ostatniej rewolucji politycznej dokonała się także radykalna rewolucja w tradycyjnym życiu rodzinnym państwa środka ziemi.

Kobiety chińskie szybciej pojęły ducha czasu, aniżeli ich mężowie i potrafiły z nowej sytuacji wyciągnąć dla siebie wszelkie korzyści, tak, że można powiedzieć, że dziś w Chinach płcią panującą jest kobieta. Liga kobiet, na której czele stoi pa-

ni Sun-Ja Czen, wdowa po pierwszym prezydencie Chin, zdołała przerzucić wszystkie ciężary życia domowego na mężczyzn. Do nich należy obecnie gotowanie, szycie, bawienie dzieci i t. p. Nowoczesna Chinka wraz z fryzurą chłopięcą zagardła dla siebie wszystkie wolności i swobody.

Uciśnionym małżonkom nie pozostało nic innego jak zorganizować się ze swej strony, aby wyzwolić się choć w części z narzuconego im przez zmodernizowane kobiety jarzma.

O obecnych stosunkach w Chinach najlepiej świadczy hasła, pod jakimi rozwija się tam najświeższa propaganda męska. Na sztandarze swoim wypisali mężczyźni: „Pomoc mężom cierpiącym prześladowanie od żon“. „Zniesienie wszystkich umów, na mocy których żony przerzuciły na mężów w wszystkie ciężary pracy domowej“. „Niech żyje ruch wyzwolenczy mężczyzn z pod tyranji kobiet“ i t. p.

Najnieszcześniejsza kobieta na świecie

Pogarda jest udziałem całego jej życia

Podczas gdy położenie młodziukiej i ładnej wdówki w Europie było zawsze interesujące i zawierało w sobie pewien drażniący nieprzyjemny, sytuację jej osieroconej przez męża siostrzyce w Indiach oceniała zawsze groźna chmura tragizmu. Odwieczne bowiem prawo żądało, aby po śmierci małżonka, spłonęła ona stosie, symbolizując nicność swego, której tylko egzystencja jej pana i władcy nadawała sens istnienia.

Dzisiaj, aczkolwiek władze angielskie wykorzystywały ten barbarzyński zwyczaj, i żona po śmierci męża wraca bądź do swej rodziny bądź pozostaje w rodzinie męża, położenie jej w dalszym ciągu jest godne najwyższego pożałowania.

Stawiamy ona bowiem wciąż przedmiot pogar-

dy, traci wszelkie prawa i jest jakgdyby wykluczona poza kastę, z której pochodzi. Jest to tam o krok gorsze, że wiele z tych owdowiałych kobiet, nigdy nie były prawdziwymi małżonkami: z 300,000 dziewcząt poślubionych w r. 1911, 17,000 owdowiało w wieku lat od 5 do 10-ciu.

W roku 1895 założono dla tych nieszczęśliwych istot coś w rodzaju przytuliska, w którym uczą ich najrozmaitszych rzemiosł i przy dojeździe do odpowiedniego wieku starają się wydać je po raz wtóry za mąż, ale idzie to jeszcze bardzo opornie. „Nema chyba na świecie kobiety; posiada jeden ze znakomitych znawców Indji, której los, byłby tak okropny jak położenie owdowiałej Induski“.

ZYCIE GOSPODARCZE.

O podniesienie sadownictwa.

Sprawa udzielania pożyczek

Ogrodnictwo obejmuje szereg gałęzi intensywnej produkcji rolniczej, których wspólną cechą stanowi potrzeba znacznych stosunkowo nakładów. Długotrwała chwila ność stosunków gospodarczych szczególnie jemnie odbiła się na ogrodnictwie przez zahamowanie dopływu taniego kapitału inwestycyjnego. Skutki tego stanu zauważono w różnicy między wartością maturalnego materiału roślinnego, środków produkcji, urządzeń technicznych itd. w ogrodnictwie polskim a ich wartością w ogrodnictwie bogatych krajów zachodu. W tym też leży przyczyna trudności konkurencji zarówno pod względem jakości jak i kosztów produkcji. Za najpilniejsze w tej dziedzinie uważa się potrzeby kredytowe sadownictwa, mające go w Polsce niewątpliwie większe znaczenie gospodarcze niż inne działy produkcji ogrodniczej.

Dzisiejsza produkcja owoców, jakkolwiek dość powszechna, nie daje wszakże na leżytych dochodów, gdyż jest niejednolita zarówno pod względem odmian jak i jakości, a trzewąga towaru drugorzędnej. Dla podniesienia dochodowości sadownictwa niezbędne jest korzystne zużytkowanie tego drugorzędnej towaru na przetwory owocowe, przedewszystkiem wina i marmelady. Istniejące przetwornice nie mogą podjąć zadania, dla powstania zaś nowych potrzebne są kredyty na budowę i urządzenia do handlu owoców pierwszej jakości wymaga znów sortowni i przechowalni, a tworzenie ich również potrzebuje pomocy kredytowej.

Wszakże warunki produkcji owoców w Polsce nie są bynajmniej wyszukane i pożądane jest rozszerzenie plantacji handlowych odmian owoców zwłaszcza w okręgach specjalnie nadających się do tego, jako to brzegi Wiśły; okolice Podgórskie, żyzne powiaty lubelszczyzny i Wołyń, jary rzek podolskich i okolice wielkich miast, ze względu na bliskość rynków zbytu. Uwzględniając przy wyborze odmian warunki fizjograficzne i gospodarcze okręgu, należy usilnie dążyć do tworzenia masowej produkcji nielicznych odmian, co znakomicie ułatwia organizację zbytu. W tym celu potrzebne są kredyty na zakładanie sadów, a także szkółek drzew i krzewów owocowych w tych okręgach, gdzie brak ich

wstrzymuje rozwój sadownictwa. Kilkoletni kredyt winien umożliwić nabycie pierwszorzędnej materjału wyjściowego i wykonanie w szkółkach zasadniczych inwestycji dla zapewnienia im pomyślnego rozwoju.

Przy udzielaniu kredytów na przetwórstwo, przechowanie i sortowanie oraz szkółki drzew i krzewów należy dawać pierwszeństwo inicjatywie zbiorowej samorządów i dzieł dobrowolnej organizacji i spółdzielni rolniczych lub ogrodniczych.

Na powyższych przesłankach Ministerstwo Rolnictwa opiera projektowane przez siebie zasady udzielania pożyczek z kredytu na podniesienie sadownictwa, przewidzianego w budżecie Ministerstwa.

Narzędzia rolnicze

Zróżdła i warunki nabycia

Sezon wiosenny w dziale maszyn i narzędzi rolniczych (który obecnie już się skończył) był naogół pomyślny. Fabryki sprzedały bardzo wiele towaru syndykatom i hurtownikom oraz wywoziły znaczne ilości zagranicę, w szczególności do Rosji, Rumunii i krajów nadbałtyckich. Obecnie fabryki pracują bardzo intensywnie na dwie lub trzy zmiany, przygotowując maszyny i narzędzia na sezon jesienny. Albowiem składy fabryczne są prawie puste, a hurtownicy, którzy również mają tylko minimalne ilości towaru na składach, — zaczynają dawać większą mówien'a. Między poszczególnymi fabrykami panuje silna konkurencja, dlatego też ceny są niskie. Ostatnia podwyżka cen nastąpiła w kwietniu i wynosiła 10 proc. Podwyżka ta spowodowana była podniesieniem ceny żelaza.

Fabryki sprzedają maszyny hurtowym odbiorcom krajowym na kredyt wekslowy z terminem od 8 do 12 miesięcy, odbiorcom zagranicznym na weksle z terminem do 18 miesięcy. Import maszyn i narzędzi rolniczych jest stosunkowo dość znaczny i tłumaczy się tem, że konsumenci małopolscy i z zaborku niemieckiego przyzwyczaili się do wyrobów czeskich. Poza to nasze wyroby nie są wprawdzie droższe, jednakże niektóre gatunki pozostają pod względem precyzyjności wykonania w tyle za zagranicznymi. Ważnym czynnikiem umożliwiającym przywóz towarów obcych, są korzystniejsze warunki sprzedaży, stosowane przez obce firmy, mianowicie kredyt, dochodzący do dwóch lat. Maszyny, zwłaszcza droższe, sprowadzamy głównie z Niemiec, Czechosłowacji i Stanów Zjednoczonych A.P.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Z DNIA 27-GO LIPCA 1927 R

WALUTY I DEWIZY.

Dolary Stanów Zjednoczonych 8,91 i pół

Londyn 43,43

Nowy Jork 8,94

Paryż 35,01

Praga 28,51

Szwajcaria 172,25

Włochy 48,67 i pół

Wiedeń 125,88

Zapotrzebowanie pokrył Bank Polski z małym współudziałem banków prywatnych. Popyt na dolary gotówkowe minimalny. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,91 i trzy czwarte.

PAPIERY PROCENTOWE.

5 proc. pań. dolarowa premjowa 54,00; 10 proc. pań. kolejowa 103,00; 5 procentowa państwowa pań. konwersyjna 62,00; 5 proc. pań. konwersyjna kolejowa 11,00; 8 proc. polskiego Banku komunalnego 91,00

AKCJE.

Bank dyskontowy 130,00; Bank handlowy 6,00; Bank Polski 140,00; zjedn. ziem polskich 3,30; Czerak 0,90; Ostrowite 1,70; Warsz. tow. fabryki cukru 4,65; Firlej 50,00; Nobel 48,00; Modrzejew 9,00; Lilpop 28,50; Ostrowieckie 75,00; Rudzki 2,30; Starachowice 56,75; Ursus 16,25; Zawiercie 33,00; Zyrardów 16,75; Borkowski 3,15; Tow. pożyczkowe 175,00.

Z pożyczek państwowych słabsza 5 proc. dolarowa premjowa. Akcje nieco mocniej.

Polski pokaz gospodarczy

Odbędzie się w Zagrzebiu na Targach Międzynarodowych.

Jak wiadomo, odbędą się w Zagrzebiu (Jugosławia) w czasie od 25, 8, 9, bm. Targi Międzynarodowe, w których jako jednostka państwowa z inicjatywy Polskiej Ekspansji Gospodarczej uczestniczyli specjalnym Pokazem Polskim.

Ze względu na potrzebę rozwoju stosunków gospodarczych między naszym państwem a Jugosławją, byłby bezwzględnie pożądanym jak najliczniejszy udział polskiego przemysłu w pomienionej imprezie. Oczywiście, wchodziłoby tutaj w rachubę tylko nie które gałęzie przemysłowe, które wystąpieniem swoim mogłyby liczyć na zdobycie tamtejszego rynku zbytu. W pierwszej linii zatem wymienić wypada przemysł obuwniczy, następnie metalowy i chemiczny.

Ponadto wspomniane Targi Międzynarodowe nabiorą tem większego znaczenia, że równocześnie przypada 75-letni jubileusz Izby Handlowej w Zagrzebiu, wobec czego spodziewany jest duży zjazd przedstawicieli izb handlowych całej Europy. W związku z tem prawdopodobnie zorganizuje się również wycieczka delegatów Związku Izby Rzeczypospolitej Polskiej.

GIEŁDA ZBOZOWA.

Z dnia 27-go lipca 1927 roku.

Poznań.

Zyto stare 51—52; Pszenica 51,50—54,50; Jęczmień zw. 46—48; Jęczmień zimowy 32,50—33,50; Owies 40,25—41,25; Mąka żytnia 65% 76,00; Mąka żytnia 70% 74,50; Mąka pszenna 65% 79—82; Otręby żytnie 31—32; Otręby pszenne 26,00. Usposobienie spokojne.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Czwartek 28 lipca — Innocentego

TEATRY.

Teatr Miejski „Pan naczelnik to ja”.

Teatr Popularny „Trędowata”

WIDOWISKA.

Casino „Ona, moja jedyna”.

Sp. Lindie „Tragedja małżeństwa”.

Luna „Taniec na sercach”.

Grand-Kino „Tancerka z Montmartre”.

Odeon (remont. Seanse de soboty zawieszono).

Czary „Strzał z zasadki”.

Apollo: Pat i Patachon

Imperjal „Wieczne miasto” „Dziecko pogromcy”.

Dom Ludowy „Nostramo”

Corso „Sang - Holm - Weeds”

Miejski Kin Oświatowy „Upiór w operze”

Wiadomości bieżące.

Fundament pod pomnik Kościuszki

Przebiegające od kilku tygodni prace przy budowie fundamentu pod pomnik Tadeusza Kościuszki na Placu Wolności zostały już zakończone. (U)

„Bitwa pod Racławicami”

Dniś na Placu Gen. Hallera odegrana zostanie z udziałem zespołu art. katowickich oddziałów Frechoty kawalerji artylerji kosynierów ludu krakowskiego chórowi onkiestr itd. synnna „Bitwa pod Racławicami”. Ożyje przed naszymi oczyma jedna z najcenniejszych kart historii ojczyzny. Plac Gen. Hallera zaroi się barwnymi mundurami wojsk kościuszkowskich i ludu z pod Krakowa. Zapłoną oczy tysięcy widzów na ten cudny widok, mocniej zabiją serca polskie podczas sceny przysięgi Kościuszki, pełnej życia utarczki pod Kozubowem i bohaterkiej bitwy pod Racławicami, gdzie lud krakowski z kosami w krzepkich prawicach brał moskiewskie armaty.

Liczba pracujących robotników przy kanalizacji powiększyła się

W miesiącu lipcu r. b. Wydział Robót Kanalizacyjnych przyjął nową partję robotników, tak że obecnie liczba pracujących przy robotach kanalizacyjnych dochodzi do 2-ech tysięcy robotników. (U)

Właściciele domów nie odpowiadają za terminowy remont domów

Jak wiadomo Komisarjat Rządu zaznaczył swego czasu termin w którym to winny być wyremontowane i odświeżone zaniedbane posesje. Termin wspomniany mija w tych dniach jednak nie wszyscy właściciele nieruchomości będą w stanie wykonać to rozporządzenie z powodu strajku w przemyśle budowlanym.

Wobec powyższego szereg nieruchomości w centrum miasta oraz w bocznych ulicach stoi odrapanych przy których w dodatku stoją rusztowania postawione przed strajkiem w wspomnianym przemyśle. Właściciele tych nieruchomości mają zamiar zwrócić się do Komisarjatu Rządu w sprawie prołagaty terminu powyższego rozporządzenia. (U)

Podatek na szyldy

Rozporządzenie o opłatach za szyldy przewidywało iż cały szereg kategorii przedsiębiorstw musi bezwzględnie wywieszać szyldy uliczne. Do przedsiębiorstw takich należą apteki, sklepy apteczne, trafikki, restauracje i t. d. Ostatnio miał miejsce wypadek, iż jeden ze składów aptecznych nie chciał opłacić z tego tytułu przypadających należności. Stanowisko swe motywował on tem, że szyld wywieszony został nie z jego własnej i dobrej woli, lecz pod przymusem organów nadzorczych. W związku z tem Min. Skarbu nadesłało magistratowi wyjaśnienie, iż wszelkie szyldy, niezależnie od tego, czy wywieszane są przez przedsiębiorstwa dobrowolnie lub pod przymusem opłacają podatek z tego tytułu.

Zastosowanie uzdolnienia człowieka do poszczególnego zawodu.

Stworzenie poradni psychotechnicznej w Łodzi.

Jednym z najważniejszych czynników Produktowności pracy i Postępu wytwórczości w najrozmaitszych dziedzinach Przemysłu jest odpowiedni dobór Pracowników i umiejętne zastosowanie uzdolnień kandydatów Pod względem fizycznym i umysłowym w poszczególnych zawodach.

Kwestja ta, fak bardzo ważna, szczególnie w Łodzi jako centrum Pracy produkcyjnej, od dawna już była przedmiotem rozważań i konferencji w łonie sfer Przemysłu-handlowych, tembardziej, że naukowo organizacja Pracy stała się także w Polsce hasłem dojrzałym do realizacji.

Przy biurze Centralnego Związku Polskiego Górnictwa, Przemysłu i Finansów w Warszawie powstał specjalny wydział „Porad w Zakresie Organizacji przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych”. Istnieje również w Warszawie Instytut Naukowej Organizacji Pracy.

W zrozumieniu doniosłości celu takiej instytucji i wielkiej roli, jaką odegrać powinna w życiu Przemysłem i handlowem naszego miasta, przystąpiono obecnie z inicjatywy władz wojewódzkich do organizacji w Łodzi „Towarzystwa p. n. „Poradnia Psychotechniczna”. Towarzystwo opracowało już projekt statutu i w najbliższym czasie zostanie zalegalizowane.

„Poradnia Psychotechniczna” będzie miała na celu opracowywanie monografij ustalających całościowo warunki, jakim odpowiadać winno uzdolnienie kandydatów

do Poszczególnych zawodów, niestanane badania stanu rynku Pracy przez zachowywanie stałego kontaktu z Państwem i społeczeństwem instytucjami pośrednictwa pracy oraz zrzeszeniami Pracodawców i Pracowników, zwłaszcza z Izdami handlowo-przemysłowymi, rzemieślniczymi i Pracy najemnej

Pozatem będzie „Poradnia Psychotechniczna” prowadzić badania lekarskie i psychologiczne kandydatów do poszczególnych zawodów i na tej podstawie udzielać porad w kwestji wyboru zawodu. Towarzystwo będzie osobą prawną i rządzić się będzie autonomicznie na podstawie statutu.

Dotychczas akces swój w charakterze założycieli zgłosiły wszystkie związki Przemysłowe, kupieckie i rzemieślnicze na terenie m. Łodzi, Magistrat Łódzki, Stowarzyszenie Techników oraz najpoważniejsze łódzkie zakłady przemysłowe.

Na skutek starań p. wojewody Jaszczolta oraz Naczelnika Wydziału Przemysłowego w Województwie p. inż. Bajera uzyskano obietnicę ze strony tego Ministerstwa jaknajdalej idącej pomocy materialnej w postaci subsydjów.

Zarząd Towarzystwa będzie się składał z 8 osób, wybieranych na 1 rok oraz Rady Nadzorczej, składającej się z 25 osób, wybieranych przez walne zgromadzenie członków na trzy lata. Prace organizacyjne są obecnie w pełnym toku i „Poradnia” rozpocznie swoja działalność prawdopodobnie jeszcze w roku bieżącym.

Budowa domów w Łodzi przez amerykańskie konsorcjum.

Jak się na nią zapatrują władze administracyjne

Jak wiadomo zwróciło się do Rządu wielkie amerykańskie konsorcjum Champana z propozycją budowy wielkiej liczby mieszkań dla ludności pracującej, przyczem w planie tym uwzględniono na pierwszym po Warszawie miejscu Łódź. Plan ten rozpatrywany będzie niebawem przez Magistrat oraz Urząd Wojewódzki, ponieważ nasuwa on szereg poważnych wątpliwości. Według opinii władz administracyjnych budowa mieszkań przez konsorcjum amerykańskie będzie mogła być realizowana tylko w ten sposób, że każdy dom mieścić winien różnej wielkości mieszkania dla różnych kategorii mieszkańców z drugiej strony wysuwają się dla Magistratu

wątpliwości na tle zatargów komornianych. Chodzi tu mianowicie o uzyskanie przez Magistrat uprawnień do szybkiego eksmitowania lokatorów, zalegających z komornem. Ponieważ Magistrat będzie, prawdopodobnie gwarantować konsernowi amerykańskiemu pełną kwotę wpływów komornego, przypadająca za rok, więc musi uzyskać możliwość wywarcia presji na opornych w płaceni komornego. Sprawy te po omówieniu ich przez Magistrat i Województwo będą przedmiotem dalszych wspólnych narad, poezem uwagi w powyższych doniosłej wagi kwestjach spręcy zowane zostaną i przedłożone czynnikom miarodajnym na piśmie. (E)

Tylko kilka minut w Łodzi

Zatrzyma się marsz. Piłsudski w przejeździe do Kalisza

Jak wiadomo 6-go sierpnia r. b. odbędzie się zjazd ogólnokrajowy Związku Legionistów Polskich w Kaliszu.

Na zjazd ten zapowiedział przybyć swe Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wojskowych Marszałek Józef Piłsudski, któ

ry wyjedzie rano z Warszawy w dniu zjazdu, przez Łódź do Kalisza. Pociąg, którym będzie jechał Marszałek Piłsudski zatrzyma się kilka minut na dworcu Łódź Kaliska i w czasie postoju Premiera Rządu powoła specjalna delegacja m. Łodzi. (U)

Kursy wychowania fizycznego dla robotników

Ośrodek Wychowania Fizycznego przy D.O.K. IV, postanowił zorganizować w czasie od 15 do 30 sierpnia kursy instruktorskie w obozach letnich dla robotników w Sulejowie. Na kursy te, mogą wstępować robotnicy, pragnący w przyszłości szerzyć w swoich miejscach pracy ideę wychowania fizycznego. Dotychczas zapisało się już kilkadziesiąt chętnych. (U)

Kronika policyjna.

2 zamachy samobójcze.

W dniu wczorajszym o godz. 9,30 wieczorem zawieszano pogotowie kasy chorych do gmachu sądu okręgowego przy ul. Żeromskiego 115 gdzie popełnia zamach samobójczy 32-letnia Wanda Zajchert. Przybyły lekarz stwierdził otrucie przez zażycie znacznej dozy karbolu i odwiózł denatkę w stanie bardzo ciężkim do szpitala. Przyczyną rozpaczliwego kroku Zajchertówny był wyrok skazujący ją na 1 rok więzienia za cały szereg popełnionych oszustw. Butelkę z karbolem ukryła aresztowana w torebce i zażyła trucizny w ubikacji mieszczącej się w podwórzu gmachu sądowego

W dniu wczorajszym po południu w bramie domu nr. 50 przy ul. Cegielnianej zażył większej dozy lisolu 36-letni Zachariasz Gartenberg malarz z Krakowa. Nieprzytomnego znaleźli w bramie przechodnie i zaalarmowali policję, która zawezwała pogotowie ratunkowe. Po udzieleniu desperatowi pierwszej pomocy lekarz pogotowia przewiózł go w stanie bardzo ciężkim do szpitala w Radogoszczu. Jaka była przyczyna rozpaczliwego kroku narażenie nie ustalono (R)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

Stow. Młodzieży w Szczawinie.

O kilometry od stacji kolejowej Główniki pod Zgierzem znajduje się klimatyczna porośla gęstymi lasami sosnowymi, niewykorzystana dotąd przez łodzian na letniska miejscowość Szczawina

W ubiegłą niedzielę z inicjatywy miejscowego nauczycielstwa odbył się wiec rodzicielski, który mimo niepogody sprowadził wielką liczbę uczestników. Wiec w przepełnionym po brzegi gmachu szkolnym zganił miejscowy Proboszcz Ksiądz Rogoziński który na przewodniczącego zaprosił p. dyrektora G. M. Zimowskiego Członka Rady Związkowej, na sekretarza zaś p. profesora Jabłońskiego ze Szczawina. Po ukonstytuowaniu się Prezydium Programowy referat wygłosił Ks. Stanisław Nowicki Sekretarz Generalny Młodzieży Diecezji Łódzkiej o współpracy starszego społeczeństwa z młodzieżą. Po dyskusji, w której zabierali głos miejscowi gospodarze postanowiono utworzyć lokalny Patronat nad młodzieżą, któryby swą działalnością obejmował całą parafję. Do Zarządu Patronatu nad Młodzieżą powołano: Proboszcza Księdza Rogozińskiego p. F. F. Jabłońskiego p. Salomeję Lewicką Kierowniczkę Miejscowej Szkoły, p. Józefa Rzewskiego ze Szardzawa, p. Marię Gorzkiewicz ze Szczawina, p. Marię Jędrzejczak z Wołynia, p. Kazimierza Lisia z Giełńska, p. Piotra Sokoła z Podola, p. Kazimiera Tomiczka ze Swędowa, i p. Józefa Włodara

STANISŁAW RUMSZEWICZ.

Bitwa pod Sędziejowicami.

NOTATKI HISTORYCZNE.

2 TABLICA.

Brali udział w bitwie: Lejb Gwardji Grodzieńskiego Pułku Huzarów sztabe rotmistrz Aleksander Grabbe, porucznicy Aleksander Witnejew, książę Mikołaj Urusow, Kornet Sengjusz Jermotow. z 44-go pułku kozaków dońskich (starszyna podpułkownik wojskowy) Aleksy Manockow. (Uwiadniły: Tymoteusz Aleksejew, Tymoteusz Burenin; Kozacy: Tymoteusz Niechajew, Tytus Temniszew, Filip Slepow, przykazny Piotr Laptew, Iwan Czomon, Z Kubiańskiej Dywizji Kozacej; uradnicy: Teodor Kobizew, Iwan Choroszelkow, Tytus Zaikkin Kozacy Teodor Tutiuszenkow, Semen Kramarew, Iwan Niemycki, Iwan Krachosznik, Paweł Szejan, Piotr Zubechta; Terencjusz Usaczew, Paweł Szewczenko, Archip Baczurin, Denis Czumakow, Konrad Kofanow, Teodor Jurikow, Ilya Kozłow, Sysoj Szostow, Iwan Zwieżdin, Feoktydes Sanin, Piotr Kuzmin Tymoteusz

Przyszłość społeczeństw spoczywa w powietrzu

Rozwój LOPP. i poparcie społeczeństwa.

Podczas swego gigantycznego raidu Warszawa-Tokio-Warszawa kapitan Orliński, śmiały zdobywca przestrzeni powietrznych, podejmowany był w każdym mieście rosyjskim, w którym lądował, przez przedstawicieli potężnej organizacji, noszącej skromne miano „Awiachim”.

Organizacja ta, pokrywająca siecią swych oddziałów całą dosłownie Rosję, najmniejsze nawet miasto i miasteczko, wieś, czy osiedle, posiada analogiczne cele i dążenia LOPP w Polsce. Potęga jej i siła opiera się na oficjalnym poparciu materialnym i materialnym rządu oraz imponującej, karnej pracy społeczeństwa. Organizacja ta, której celem jest stworzenie z Rosji pierwszorzędnej potęgi na polu walki powietrznej i chemicznej, licząca miliony członków i miliony rubli złotych zgromadzonych kapitałów, zorganizowała ostatnio cztery wielkie raidy powietrzne, które wymagają dużych zasobów pieniężnych i mocnych podstaw organizacyjnych „Awiachim” dokonał w krótkim stosunkowo przeciągu czasu pracy tak poważnej, że wysiłki te wzbudziły powinnny w społeczeństwie polskim poważne refleksje, zwłaszcza z uwagi na niedostateczną dotąd poparcie przez nie poczynił Ligi Obrony Powietrznej Państwa, która podjęła realizację hasła, zawartego w określeniu lorda Balfoura „Przyszłość społeczeństwa w powietrzu”.

To niedostateczne poparcie społeczeństwa, do którego LOPP się musi odwoływać, uniemożliwia jej rozszerzenia zakresu swej owocnej dzia-

łalności, dążącej do rozwoju świadomości powagi i potęgi tych zagadnień. Dlatego np. LOPP zorganizowała gigantyczny rajd kapitan Orlińskiego, który wykazał, że przy odpowiednich zasobach finansowych i podstawach organizacyjnych Polska może wiele zdziałać na polu lotnictwa wchodzącego do wielkiej rodziny zdobywców szlaków powietrznych.

Spółeczeństwo polskie; w obronie własnego by i spokojnego jutra, przeskoniego jeszcze chmurami na wschodzie i zachodzie, musi się otrząsnąć z tej apatii wobec zagadnień rozwoju lotnictwa. Musi ono wykrzesać ze siebie tę ofiarną, którą potrzeba wykrzesać społeczeństwo rosyjskie, musi ono przeciwstawić sowieckiemu „Awiachimowi” potężną polską Ligę Obrony Powietrznej Państwa, wsparć ją o miliony członków i miliony złotych.

Tylko bowiem Liga Obrony Powietrznej Państwa realizuje świadomie i celowo problem rozwoju obrony kraju przed wrogami powietrznymi. Liga buduje lotniska w całym Państwie, zakłada szkoły pilotów i mechaników, tworzy instytucje doświadczalno-naukowe, jak np. otwarty ostatnio Instytut Aerodynamiczny, podejmuje komunikacje powietrzną przez udzielanie swej opieki i poparcia towarzystwom komunikacyjnym i t.d. U progu „Tygodnia Lotniczego” społeczeństwo zdać sobie musi wreszcie sprawę z doniosłości tych zagadnień, które tylko w zbiorowym wysiłku będą mogły znaleźć swe pomyślne rozwiązanie.

17 tysięcy protestowanych weksli.

Oto jest przeciętna ilość protestowanych weksli w ciągu miesiąca

Według statystyk przeprowadzonych u rejentów miasta Łodzi w miesiącu czerwcu podano do protestu 12,275 weksli na ogólną sumę 774,383 zł. w b. m. 16.673 na sumę 3,910,922 zł. W poprzednich 3 miesiącach dopuścili łodzianie do protestu 46,842 weksle na ogólną sumę 11,858,869 zł. W ostatnich miesiącach roku ubiegłego obliczono tylko 27,358 protestów na sumę 8,050,175 zł. Z powyższej statystyki łatwo jest wyrobić sobie zdanie w jakich warunkach znajduje się obecnie przemysł i handel łódzki. Dla zobrazo-

wania różnicy między stanem gospodarczym i ekonomicznym teraz i w latach przedwojennych podajemy kilka danych statystycznych. W ciągu całego roku 1910 według statystyki komitetu gieldowego za protestowane zostały 47,000 weksli t. zn. tyle ile w ciągu jednego kwartału obecnie. W krytycznych latach 1911 i 1912 przeciętnie za protestowano po 80,000 rocznie.

Przeciętnie dopuszczonych zostaje do protestu w Łodzi 17,000 weksli miesięcznie.

czył z Szczawinicy Dużej.

Po wybrze Zarządu Patronatu do zebranych uczestników przemówił p. Dyrektor Zimowski, podkreślając znaczenie odrodzeniowego ruchu młodzieży katolickiej w Polsce. Na zakończenie wiecu uczestnicy odśpiewali hymn narodowy „Boże coś Polskę”

Tegoż dnia w godzinach po południowych odbyło się zebranie młodzieży, która gremjalnie przy-

stąpiła do Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej męskiej i Stow. Mł. Polskiej Żeńskiej, przyjmując, jako program pracy statut organizacji młodzieży katolickiej. Nadmienić przytem należy iż miejscowy Ks. Proboszcz zaofiarował lokal na Ognisko dla młodzieży w Domu Parafialnym Kierownictwo zaś Szkoły gminnej na pracę kulturalno-oświatową.

Szostow, Iwan Zwieżdin, Feoktydes Sanin, Piotr Kozmin.

3 TABLICA Zabici:

Lejb Gwardji Grodzieńskiego pułku Huzarów sztab rotmistrz Aleksander syn Pawła Grabbe, Kornet Sergiusz syn Dymitra Jermotow. z 44-go pułku kozaków dońskich starszyna wojskowy (podpułkownik) Aleksy Manockow, uradnicy Tymoteusz Aleksejew, Tymoteusz Burenin, Z Kubiańskiej Kozacej Dywizji uradnicy Tytus Zaikkin Teodor Kobizew, Iwan Choroszelkow.

4 TABLICA Zabici:

Z 44-go pułku kozaków dońskich kozacy: Tymoteusz Niechajew, Tytus Temniszew, Filip Slepow. Z Kubiańskiej dywizji kozacej kozacy: Teodor Fatuszenkow, Semen Kramarew, Piotr Zabuchin, Terencjusz Usaczew, Paweł Szejan, Iwan Niemycki, Iwan Krachosznik, Paweł Szewczenko, Archip Baczurin, Denis Czumakow, Konrad Kofanow, Teodor Jurikow, Ilya Kozłow, Sysoj Szostow, Iwan Zwieżdin, Feoktydes Sanin, Piotr Kuzmin, Tymoteusz

Pomnik ten ma wartość nie tylko jako pamiątka historyczna, ale jako dzieło sztuki, gdyż jest on tysiącnie wykonany.

Zastanawiającem jest, że lubo podczas powstania r. 1863/4 rosjanie odnieśli wiele zwycięstw, jednak żadnego z tych zwycięstw nie uczuli tak wspaniałym pomnikiem, jak miejsce bitwy pod Sędziejowicami, gdzie, ponieśli klęskę.

Ale w bitwie pod Sędziejowicami rosjanie padli trupem nie z carskiego rozkazu, ale z własnej nieprzymuszonej woli, z miłości ku Matuszowi Rosji padli jej wierni synowie ochotnicy, więc Rosja chociaż przegrała materialnie pretendowała do moralnego zwycięstwa.

Ale Polacy w bitwie pod Sędziejowicami nie nasadowali okrucieństw rosyjskich, nie palili jeńców rosyjskich, tak jak rosjanie palili Polaków w bitwie pod Ignacem i pod Naremicami. Polacy jeńców rosyjskich poruczników i huzarów gwardji Mikolaja księcia Urusowa, Aleksandra Witnejewa i kozaka Wasilja Smirnowa puszczają wolno.

I ten rycerski gest świadczy najlepiej, że Polacy w bitwie pod Sędziejowicami odnieśli wielkie nie tylko materialne, ale moralne zwycięstwo.

KONIEC

Strajku generalnego nie będzie.

W dniu wczorajszym obradowała komisja międzyzwiązkowa OKZZ w sprawie proklamowanego strajku generalnego dla poparcia akcji robotników budowlanych. Narady trwały do godziny 12-ej w nocy. Po burzliwej dyskusji nastąpiło głosowanie w którym 5 związków opowiedziało się za strajkiem i przeciw 3 wstrzymały się od głosowania. Przedstawiciele związków pozostałych opuścili salę obrad. Wobec niedostatecznej liczby głosujących strajk proklamowany nie został. Robotnicy budowlani nadal kontynuują zabiegi o proklamowanie strajku (z)

Targowisko na Rynku Zielonym

Przed kilku dniami ukazała się w prasie miejscowej nieścisła wzmianka, jakoby Magistrat zamierzał przenieść targowisko z Rynku Zielonego na Plac Hallera. W związku z powyższym Oddział Prasowy upoważniony jest do oświadczenia, że projekt przeniesienia targowiska na plac Hallera nie jest Magistratowi znany i że Magistrat sprawą tą się nie zajmował.

—:0:—

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś i do niedzieli włącznie znakomita farsa francuska „Pan naczelnik to ja”, z Morską, Niedziatkowską, Jakubińską, Korzelską, Grolickim, Szubertem Szackim Wilczkowskim Zniczem Ziembickim. Ceny, niższe (od 50 groszy do 5 zł).

TEATR LETNI

W OGRODZIE STASZICA.

Dziś i do niedzieli włącznie zabawna krotkoczwila paryska w 3 aktach R. Gignoux i J. Thery „Niedojrzały owoc”, z St. Jarkowską w popisowej roli aktorki kinematograficznej.

TEATR POPULARNY.

Codziennie o godz. 8,30 wieczorem do niedzieli włącznie „Tędownata”.

Gdzie kwiaty kwitną, najlepiej.

ŻYWE KOLORY — SŁABA WONI — BEZWONNE I ZIELONAWY KWIATY. — KWIATY W PÓŁNOCNYCH OKOLICACH MAJĄ DELIKATNIEJSZY ZAPACH NIŻ NA POŁUDNIU. — KIEDY GOZDZIK PACZNIE NAJSILNIEJ? — ZAPACHY KTÓRE ZMIENIAJĄ SIĘ W RÓŻNYCH PORACH DNIA.

Zauważono już, że zapachy kwiatów zawsze prawie stoja w pewnym stosunku do koloru kwiatu, zależne są, poza tym jeszcze od ciepłoty oraz światła i wilgoci. Im większa żywość koloru, im większa zawartość barwnika, tem mniejszy zapach, przeważnie też kwiaty białe lub zabarwione delikatnie pachną ładniej i silniej. Czysto białe kwiaty pachną nieraz bardzo silnie, a to celem zwrócenia na siebie uwagi różnych nocnych owadów, które roznoszą ich pyłek i służą jako zapładniacze. Z wzrostem żywności koloru zmniejsza się też zawyżaj intensywność zapachu, gdyż motyle, ściągane są już samym kolorem w tym wypadku. Bez zapachu są też wszystkie zielone lub zielonawe kwiaty, istnieje też hipoteza, że najstarsze kwiaty w czasach epoki kredowej były zielone a to dlatego, że nie było jeszcze wtenczas szukających pożywienia owadów, więc woń nie była potrzebna.

O ile kwiaty rozwijają się silniej pod oświetleniem słońca, natenczas wzrasta też natężenie zapachu a równocześnie zmniejsza się jego delikatność. Stąd też pochodzi, że zapachy kwiatów północnych są przeważnie delikatniejsze, niż tych samych na południu. Róże, rosące w północnej Europie są o wiele delikatniejsze z zapachu, niż gatunki rosące na południu.

Róże które wyrosły w temperaturze chłodniejszej i wilgotniejszej pachną lepiej. Gwoździki pachną najsilniej przy temperaturze 18 do 20 stopni. Poniżej i powyżej tej temperatury woń jest słabsza i mniej wykwintna. O ile powietrze jest wilgotne, natenczas słońce nie wpływa zbyt ujemnie na rodzaj zapachu. Dlatego też kwiaty w klimacie słonecznym i równocześnie wilgotnym pachną o wiele delikatniej i silniej, niż w klimatach suchych. Tem się też tłumaczy zmienność zapachów różnych kwiatów w różnych chwilach dnia.

—:0:—

ZYCIE SPORTOWE.

Piąty dzień wyścigów konnych.

DWIE „WYSYPKI” PRZY BRANIE PRZESZKODY.

Niewątpliwie interesujący przebieg miały wczorajsze wyścigi konne w Rudzie Pabjanickiej. Tor suchy, a więc mało niespodzianek, a co za tem idzie mniejsze niż zwykle wypłaty.

Wyniki techniczne poszczególnych gonitw są następujące:

GONITWA PIERWSZA, hurdle - race 3200 mtr. o nagrodę 1000 zł. wygrywa zupełnie łatwo o 5 długości Kirkes (Ulanów Jazłowieckich); przed Czczugą (S. Rago) Azamatem (Szaskiewiczza); Brawo (21 p. Ulanów) tot. płacił: 24, 12 i 11 zł.

GONITWA DRUGA, bieg płaski 1300 mtr. o nagrodę 900 zł. Bieg ten wygrywa Cezara (S. Endera) wyprzedzwszy 9 i pół długości Edzia (M. Róga) Arpada (Wolańskiego) Hajdamaka (9 p. Strzelców konnych) Tot. płacił 23 19 i 14 zł.

GONITWA TRZECIA, hurdle - race 2200 mtr. o nagrodę 800 zł. Pierwszy na mecie jest Jack (Dydyński) przed Bronchitem (Szaskiewiczza) Mary (Dydyńskiego) Widzowianką (Zakrzewskiego) i Mości Pana (u Jazłowieckich). Tot. płacił: 13 18 i 23 zł.

GONITWA CZWARTA, bieg płaski 2100 mtr. o nagrodę 800 zł. Zwycięzca po zażartej walce Demagog (Cichowskiego i Bronikowskich), przed Ericą (H. ks Lubomirskiego i M. Radwana) Fordhamem (hr. Męczysłyna) Diomedem (Linharda). Tot. płacił: 31 14 i 22 zł.

GONITWA PIĄTA, bieg płaski 2100 mtr. o nagrodę 800 zł. Zwycięzca po zażartej walce Demagog (Cichowskiego i Bronikowskich), przed Ericą (H. ks Lubomirskiego i M. Radwana) Fordhamem (hr. Męczysłyna) Diomedem (Linharda). Tot. płacił: 31 14 i 22 zł.

d nagrodę 700 zł. Interesująca gonitwa ta zakończona została zwycięstwem Parysa (Gładzińskiego) przed Essau'em (H. ks Lubomirskiego i M. Radwana), Parem II (Grzybowski) i Dagobertem (S. Rago) Tot. płacił: 40 17 i 13 zł.

GONITWA SZÓSTA, steeple - chase 2400 mtr. o nagrodę 700 zł. W biegu tym zdarzyły się znów dwa wypadki, przy braniu przeszkody „wysypali” się Eljasz na Czekanie i Wyżygalski na Argusie odnosząc lekkie kontuzje. Pierwsza na mecie jest notowana Ceynja (ulanów Jazłowieckich) przed Chobotem (9 pik strzelców konnych) i Moją Miłą (Tułskiego) Tot. wypłacał: 45 19 i 14 zł.

GONITWA SIÓDMA, bieg płaski 1600 mtr. o nagrodę 600 zł. Do biegu tego staje 9 koni. W ostatniej chwili został wycofany Prima Aprallis dosiady przez Fomjenko, Zwycięzca faworyt Fez (stajni „Lubicz”) przed Kin Fo (Wójtowicza) Agamemnonem (Babeckiej) i Frasquita (M. Róga) Tot. płacił: 16, 11 i 15 zł.

GONITWA ÓSMA, bieg płaski 2100 mtr. o nagrodę 1000 zł. Bardzo interesująca walka kończy się zwycięstwem Kinnala (Mirnego) przed Dżisną (Gzowskiego) i Tanina (Wójtowicza) Tot. płacił zł. 18. -

Publiczności z górą 600 osób Ruch przy kasach totalizatora duży - obroty znaczne. Następne wyścigi w sobotę (przedostatni dzień) (E)

—:0:—

Zawody sportowe o mistrzostwo D.O.K. IV

Rozpoczynają się w dniu dzisiejszym

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Łodzi zawody wojskowo-sportowe o mistrzostwo D. O. K. IV, które będą trwać do 31 lipca, program zawodów jest następujący:

28 lipca: Pięciobój wojskowo-sportowy, 29 lipca g dz. 9 rano, 1) przedbiegi na 110 metr. z płotkami, 2) przedbiegi 100 mtr. 3) finał 800 mter.

Godzina 15-sta: 1) finał 110 metr. z płotkami, 2) finał rzutu kulą, 3) finał skoku w dal, 4) finał rzutu granatem w dal, 5) przedbieg na 400 mtr.

30 lipca; godz. 9-ta rano 1) przedbieg 4x100, 2) przedbój rzutu dyskiem, 3) przedbój skoku wzwyż z rozbiegu, 4) międzybieg 400 mtr. 5) międzybieg 4x100 mtr.

31 lipca godz. 9 rano: 1) międzybieg na 100

mtr. 2) przedbój rzutu oszczepem, 3) przedbiegi 4x100 mtr. godz. 15-sta; 1) finał na 100 mtr. 2) finał rzutu oszczepem 3) finał skoku o tyczce. 4) finał 1500 mtr. 5) zawody w piłkę nożną, 6) w czasie przerwy finał 4x100 mtr.

Zawodami kierować będzie specjalna komisja, w skład której weszły następujące osoby: pik. Vogel d-ca 31 pp. epik. S. G. Parafiński 31 p. p. mjr. S. G. Bulowski z DOK, 4, por. Kuźnicki z DOK, 4, kpt. Zabłocki z 28 p. ppjech. mjr. Kuryluk z szesost, Sanit.

Podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra. W zawodach tych wezmą udział zawodnicy poszczególnych oddziałów należących do DOK, IV. W

—:0:—

Spotkanie piłkarskie w Łodzi

SENSACYJNY MECZ O MISTRZOSTWO LIGI, TURYSKI — ŁKS. ODBĘDZIE SIĘ W PRZYSZŁĄ NIEDZIELĘ.

„Derby” piłkarskie w Łodzi, sensacyjne spotkanie rywalizujących odwiecznie drużyn naszego miasta Turystów i ŁKS odbędzie się, zgodnie z kalendarzykiem rozgrywek drugiej serji w przyszłą niedzielę dnia 7 sierpnia na boisku ŁKS. Pierwsze spotkanie powyższych drużyn o mistrzostwo Ligi państwowej odbyte na boisku przy ul. Wodnej zakończyło się zwycięstwem ŁKS-u w stosunku 2:0. Od daty rewanżowego meczu dzieli nas jeszcze wprawdzie 10 dni ale godnem zanotowania jest fakt że zawody te obudziły w najszerzych kręgach sportowych naszego miasta kolosalne zainteresowanie.

Zastawa należy że termin tego meczu zbliża się z terminem niemniej sensacyjnych wyścigów kolarskich na torze Helenowskim z udziałem tegorocznego mistrza świata Niemca Mathiasa Engla Staffesa (Niemcy) de Bunge (Belgja) Boioch'ego (Włochy) i Abegleena (Szwajcarja). Nie jest zupełnie wykluczonem że wyścig kolarskie rozpoczną się dopiero o godzinie 7-ej wieczór aby publiczność meczowa mogła zdążyć i na wyścigi. W tej sprawie odbędzie się jeszcze specjalne posiedzenie Zarządu S.S. Union w piątek wieczór. (E)

—:0:—

Każda gospodyni powinna się przekonać o tem że

„POMORSKIE”

Zadać wszędzie.

2555—

mydło do prania jest najoszczędniejsze w gospodarstwie domowym przez swoją wysoką zawartość i najlepszego tuczesa

Zadać wszędzie.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

nr. 5.

SKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO JUBILEUSZOWY

Jan Kłacek Brzezińska 10 telefon 50-17

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

A Klim Brzezińska 114

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Pawełek, Krakusa 12.
Szwara, Piotrkowska 196.
Wągrowski, Krzywa 5.
Spółdzielnia Spożywcza Dąbrowska 16.
J. Deficiniński, Piotrowska 6.
Blesiński, Wilcza 10.
Stow. „Sila” Narutowicza 52.
Różewska, Ozorkowska 6.
Rzeźnicki, Nowo-Pabjanicka 25.
Fonkiewicz, Zamenhova 27.
Gil, Sienkiewicza 35.
Suwalski, Bazarna 2.

PIWIARNIE:

Kuliga, Odynca 11.
Zoller, Śląska 12.

ZAKŁADY RYMARSKIE:

Jezielski, Pabjanicka Szosa 60.

ZAKŁADY KOWASKIE:

Osiński, Pabjanicka Szosa 41.

PIEKARNIE:

Kruczkowski, Sierakowskiego 27.
Dobrzyński, Pabjanicka Szosa 28.
Gadzinowski, Pomorska 61.

RESTAURACJE:

A. Jaska, Pabjanicka Szosa 26.
Wł. Piotrkowski, Krzywa 2.
Szczepaniak, Krzywa 16.

Michałkiewicz, Kilińskiego 160.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Machura, Rzgowska 57.

PRAGOWNIA OBUWIA:

Subski, Sokola 5.
Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.
Kruczkowski, Kilińskiego 256.

FRYZJERZY:

F. Szostowski, Nowo-Pabjanicka 21-23

SKŁADY WĘGLA:

S. Śniady, Krakusa 1
Greczyński, Krzywa 4.

OBJADY SMACZNE I TANIE:

Krygier, Kopernika 61.

SKLEPY RZEŹNICZE — MASARNIE:

Sumiński, Pomorska 61.

ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE:

Dobrowala i Ludwikowski, Rzgowska 19.

SKLEP DYSTRYBUCYJNO-KOLONIALNY:

W. Nowakowski, Przędzalna 42.

Dużo czasu i pieniędzy

zaoszczędzisz sobie używając proszku do prania

„BLASK”

Nie zawiera żadnych szkodliwych domieszek niszczących bieliznę.

—2599

Lakiery i Emalje

o połysku lustrzanym i gwarantowanej trwałości są marki

„BLASK”

2601—

Do nabycia w składach apt. i fabr.

Reformacie pigułki z marką Zakonnik

znane od 1602 roku.

Reguluje łożyska, chronią od reumatyzmu, cierpię wątrobę, nadmiernej ciepłoty, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy usmierzają he moroidy, czyszczą krew i przy silnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. — Użyte 1 do 2 pigulek na noc

Cena pud. Zł. 1,55 wyrobu apteki

Karozowski, Tuszyński, Warszawa Trębacka 4. Ządać w aptekach i składach z „Zakonnikiem” 1583—



Dnia 1 września r. b. będzie otwarta

w PABJANICACH

Szkoła przyw. Reeducacyjna rozwojowa z oddziałem freblowskim (Przedszkole)

Przygotowanie dzieci do wszystkich zakładów naukowych średnich. Rozpoczną się również

Kursy języków dla dorosłych

Polski, francuski, niemiecki, angielski i rosyjski.

Zapisy w dni powszednie: ul. Świętojańska 6, m. 3, od 10—1.

3766

L. BERLACH.

Drobne ogłoszenia

Nauka i wychowanie

Patentowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas spec. polski, łacina, matematyka, fizyka. Przypasobia szybko a dobrze do egzaminów dla eksternów podług najnowszych programów. Kurs klasy 4 miesięce. 6-go Sierpnia 14, w podwórzu. 4286—5

Sprzedaż.

Obuwie trwałe, bielzone manufaktura tanio na raty „Kredyt” Nawrot 15. I piętro. 4210—2

Tanio na wypłatę obuwie ul. Piotrkowska 37, w podwórzu III w. 5106—2

Maszyna Anker (damska) w dobrym stanie sprzedam Lipowa 61. m. 12 Można zobaczyć pomiędzy 1—7. 4284—5

!A! Kupuje i sprzedaje meble, aywany, futra oraz maszyny do szycia, placę najwyższe ceny. Łańsk, Gdańska 44, Tel. 62—56. Uwaga za ubranie męskie placę najwyższe ceny. 4286—5

Kupię domek z wolnym mieszkaniem do 5 tys. zł. blisko tramwaju. Oferty do Rozwoju pod „Magnis” 4280—1

Posady i prace.

zaopiarowane.

Poszukuje agentów do sprzedaży patentowanych nowości z działy gospodarstwa domowego Oferty pod „praktyczne wynalazki” do Adm. Rozwoju.

roszukiwane.

Włody człowiek poszukuje posady dozorczy. Oferty do Rozwoju dla „Dozorey” 4206—2

Obóz Monarchistów Polskich

2494

(Koło Łódzkie) ul. Szkolna № 27 niniejszym unieważnia kwitarzusz Nr. 3 (kwitz od 51 do 76) nieprawnie znajdujący się u p. Romanowskiego Heliodora ul. Sosnowa 19)

Wzbieta lat 48, przyjmę pracę u samotnego za gospodynie Wiad, Kucharska, Rozwadowska 11, 4248—2

Lokale i mieszkania.

Przyjmę dwóch panów na mieszkanie Zachodnia 18, oficyna parter. m. 15, 4.70—2

Poszukuje się 2 pokoj z kuchnią. Oferty do Rozwoju sub „M. T.” 4178—5

Do wynajęcia pokoi umeblowane przy rodzinie chrześcijańskiej Kilińskiego 98, m. 6 4288—3

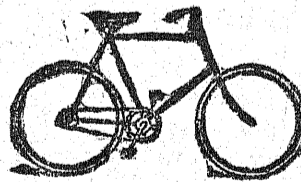
Sklep 2 pokoje z kuchnią poszukiwane Adres pod „Sklep do Rozwoju” 4287—2

2—5 pokoje z kuchnią i wygodami tramwaju. Zgłoszenia Kilińskiego 60, m. 34, drugu brama od 4—6 po poł. 4282—1

Zagubione dokumenty

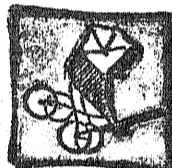
Witek Józef zgubił książeczkę wydaną z Kasy Chorych w Łodzi. 4282—3

Tanio na dogodnych warunkach.



Rowery angielskie, francuskie

i niemieckie oraz części rowerowe nabyć można w firmie „Dobropol” Piotrkowski 72. Na dogodnych warunkach. Warsztat reperacyjny oraz lakierniczy. 2363



Wózki dziecięce, łóżka metalowe, materace do meblowych łóżek. „Patent” Najdogodniej najtaniej w składzie fabryki „Dobropol” Piotrkowska 78 w podwórzu. 1579

Łód sztuczny z wody filtrowanej 16 kg. 40 gr.

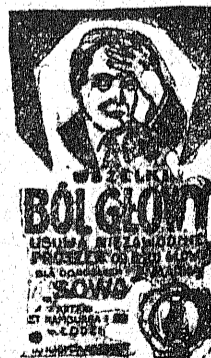
Sprzedaje Chłodnia przy Rzeźni Miejskiej Inżynierska 4, tel. 2—81. 2499—1

Do wszystkich matek

Używajcie dla dzieci tylko puder „BOBO” marki „GLOBUS”

nagrodzony złotym medalem

usuwa swędzenie, zaczerwienienie i stan zapalny skóry. 1441—50



CRNA OGŁOSZEN: Przed tekstem 80 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; swyczajnie 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wierszy — wiersz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-j w., po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u skiego), w Kowru Sadowa 4 (Wolynska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.